

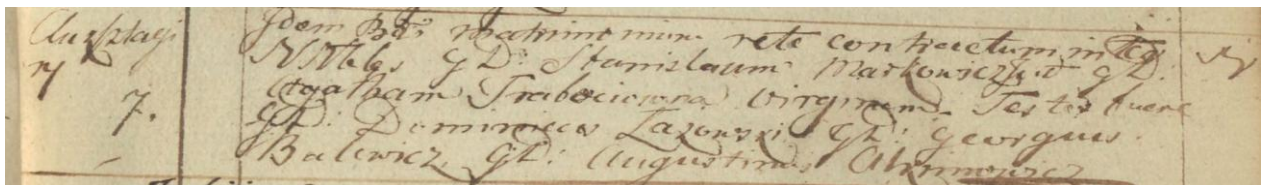
Markowiczowie i Trabuciovie

To jest wydanie pokazowe. Zawiera historyczną część rozdziału: od Stanisława Markowicza, ochrzczonego w 1779 roku, wstecz do Andrzeja Trabucia, który żył około 1600 roku.

Pokolenia bliższe naszym czasom zostały pominięte ze względu na prywatność rodziny. W pełnej kronice opowieść zaczyna się od osób, które rodzina pamięta.

Stanisław Markowicz (zmarł w 1827 r.) i Agata z Trabuciów (zmarła w 1830 r.)

Kim byli	rodzice Tadeusza
Rodzice Stanisława	Bartłomiej Markowicz i Anna z Baniewiczów, wieś Niemenczynka w parafii Podbrzezie
Stanisław	ochrzczony 8 maja 1779 r. w parafii Podbrzezie, zmarł 26 lutego 1827 r. w Mirańcach, pochowany 28 lutego w Sorokpolu
Rodzeństwo Stanisława	Ignacy Wincenty (1783), Jerzy Wojciech (1785), Rachela Antonina (1787)
Agata	urodzona około 1781 r., zmarła 5 maja 1830 r. w Lipowie, pochowana 7 maja w Korcożyszkach
Ślub	1807 r., parafia Święciany
Tytuł	w aktach z lat 1812 i 1813 Stanisław jest zapisany jako rotmistrz powiatu wilkomierskiego
Dzieci	Józef (1807), Justyn Mateusz (1810), Tadeusz (1814), bliźnięta Felicjan i Bogumiła (1816)
Rodzice Agaty	Antoni Trabuc i Marianna z Daukszów



Ryc. 1. Akt ślubu Stanisława Markowicza i Agaty Trabuciównej, księga ślubów parafii Święciany, akt 7 z 1807 r. Na marginesie nazwa wsi Auksztajny.

Akt ślubu Stanisława i Agaty, 1807

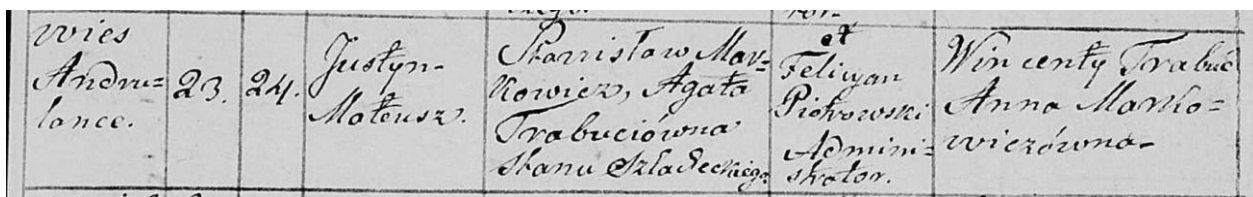
Tekst oryginalny (łacina): Auksztajny. 7. Idem B[e]n[e]d[i]x[i] matrimonium rite contractum inter Nobiles G:D: Stanislaum Markowicz et G:D: Agatham Trebuciovna Virginem. Testes fuere G:D: Dominicus Lazowski, G:D: Georgius Balewicz, G:D: Augustinus Abramowicz.

Po polsku: Auksztajny. Akt 7. Ja, ten sam ksiądz, pobłogosławiłem małżeństwo należycie zawarte między szlachtą: urodzonym Stanisławem Markowiczem a urodzoną panną Agatą Trabuciówną. Świadcami byli urodzeni Dominik Łazowski, Jerzy Balewicz i Augustyn Abramowicz.

Skrót „G:D:” to łacińskie „Generosus Dominus”. Po polsku pisano wtedy „urodzony”. Był to tytuł szlachecki. Akt nie podaje dnia ślubu. Z sąsiednich wpisów wynika, że był to maj albo czerwiec 1807 roku.

Po ślubie Stanisław i Agata mieszkali we wsi Andrulańce w parafii Janiszki, w powiecie wileńskim. Tam urodzili się ich synowie Justyn Mateusz i Tadeusz, a najpewniej także najstarszy Józef. Przy chrzcie

Józefa ksiądz zapisał ojca jako Stanisława Barkowskiego. W 1816 roku rodzina mieszkała już w Mirańcach, które ksiądz nazywał też Podmirańcami. W listopadzie tego roku urodziły się tam bliźnięta.



Ryc. 2. Wpis chrztu Justyna Mateusza w księdze parafii Janiszki, październik 1810 r. Rubryki są takie same jak przy chrzcie Tadeusza: miejsce, dzień urodzenia i chrztu, imię, rodzice, ksiądz, chrzestni.

Wpis chrztu Justyna Mateusza Markowicza, 1810

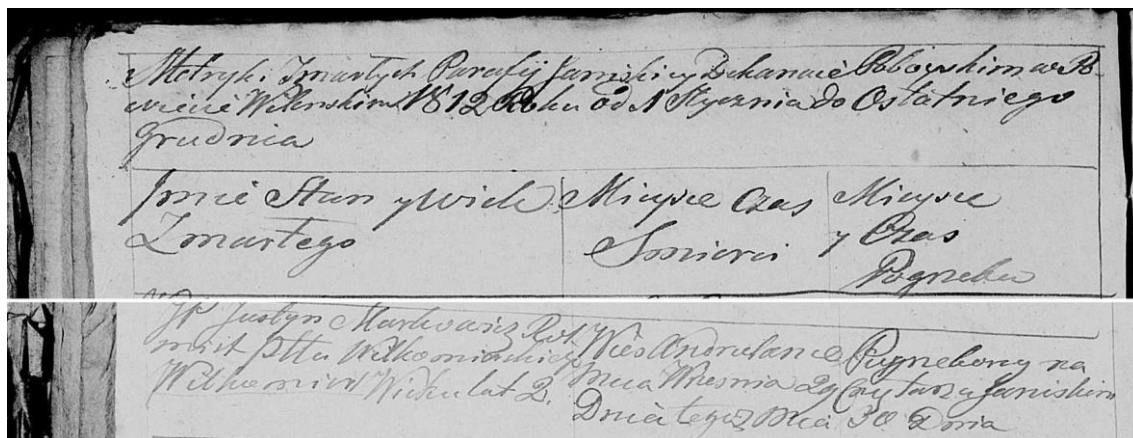
Tekst oryginalny (polski): wieś Andrulańce / 23. 24. / Justyn Mateusz / Stanisław Markowicz, Agata Trabuciowna Stanu Szlachec[kiego] / X Felicjan Piotrowski Admini[strator] / Wincenty Trabuc, Anna Markowiczówna

Dzisiejszą polszczyzną: Miejsce urodzenia: wieś Andrulańce. Urodzony 23 października, ochrzczony 24 października. Imiona dziecka: Justyn Mateusz. Rodzice: Stanisław Markowicz i Agata z Trabuciów, stanu szlacheckiego. Chrzcił ksiądz Felicjan Piotrowski, administrator parafii. Rodzice chrzestni: Wincenty Trabuc i Anna Markowiczówna.

Miesiąca w tym wierszu nie ma, bo pisarz podał go tylko raz, przy wcześniejszym wpisie. Chrzestny Wincenty Trabuc to brat Agaty.

Rotmistrz powiatu wilkomierskiego

Justyn Mateusz żył niespełna dwa lata. Zmarł 29 września 1812 roku w Andrulańcach, a następnego dnia pochowano go na cmentarzu w Janiszkach. Przy jego nazwisku ksiądz dopisał tytuł ojca: rotmistrz powiatu wilkomierskiego.



Ryc. 3. Wpis o śmierci Justyna Markowicza w księdze zmarłych parafii Janiszki z 1812 r. U góry nagłówki strony z rubrykami, pod nim wiersz Justyna.

Wpis o śmierci Justyna Markowicza, 1812

Tekst oryginalny (polski): *Metryki Zmarłych Parafij Janiskiej Dekanacie Pobojskim w Powiecie Wilenskim 1812 Roku od 1 Stycznia do Ostatniego Grudnia. Imię Stan y Wiek Zmarłego. Mieysce Czas Śmierci. Mieysce y Czas Pogrzebu. [...] JP Justyn Markowicz Rotmist[rza] P[owia]tu Wiłkomirskieg[o] [...] Wiek u lat 2. Wieś Andrulańce M[iesia]ca Wrzesnia 29 Dnia. Pogrzebiony na Cmentarzu Janiskim tegoż M[iesia]ca 30 Dnia.*

Dzisiejszą polszczyzną: Metryki zmarłych parafii janiskiej w dekanacie pobojskim, w powiecie wileńskim, za rok 1812, od 1 stycznia do końca grudnia. Rubryki: imię, stan i wiek zmarłego, miejsce i czas śmierci, miejsce i czas pogrzebu. Wiersz Justyna: jaśnie pan Justyn Markowicz, syn rotmistrza powiatu wiłkomierskiego, w wieku 2 lat. Zmarł we wsi Andrulańce 29 września. Pochowany na cmentarzu janiskim 30 dnia tego miesiąca. Jedno słowo dopisane pod tytułem jest nieczytelne.

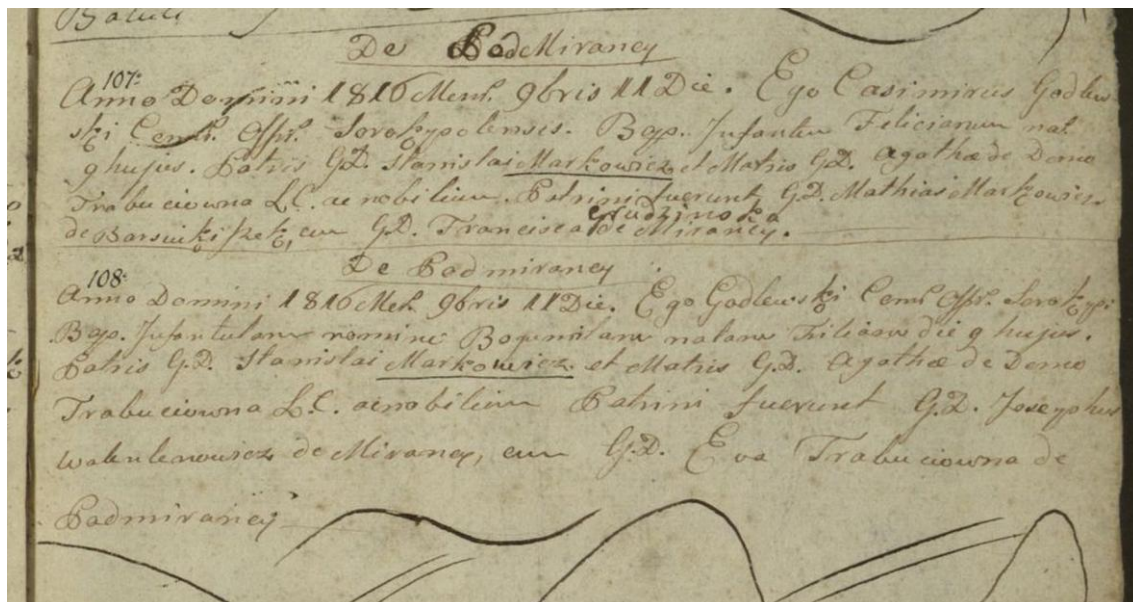
Ten sam tytuł stoi w księdze ślubów parafii Janiszki. Gdy 16 listopada 1813 roku w Andrulańcach brali ślub sąsiedzi, jednym ze świadków był „JPan Stanisław Markowicz Rottm: Pttu: Wiłkomir:”, czyli pan Stanisław Markowicz, rotmistrz powiatu wiłkomierskiego.

Kim był rotmistrz powiatowy? W dawnym Wielkim Księstwie Litewskim rotmistrz prowadził w razie wojny chorągiew szlachty swojego powiatu, zwołanej na pospolite ruszenie. Powiat miał kilku rotmistrzów naraz. Gdy w 1764 roku szlachta powiatu wiłkomierskiego podpisywała wybór króla Stanisława Augusta, wśród około dziewięćdziesięciu podpisanych było dziewięciu rotmistrzów. Pod koniec XVIII wieku pospolitego ruszenia już nie zwoływano, ale tytuł pozostał jako godność honorowa. Szlachta na Litwie nosiła takie tytuły jeszcze długo po rozbiorach.

Tytuł wyróżniał szlachcica spośród sąsiadów. W księdze parafii Janiszki z lat 1798 do 1818, w której zapisano ponad dwa i pół tysiąca chrztów, ślubów i pogrzebów, rotmistrzem powiatowym nazwano tylko trzy osoby, a jedną z nich był Stanisław Markowicz. Reszta szlachty z tej parafii nie miała żadnego tytułu. W sąsiednim powiecie zawilejskim spis szlachty z grudnia 1811 roku wymienia około dwudziestu rotmistrzów. Większość z nich miała własny folwark¹, a kilku służyło u zamożniejszych sąsiadów jako zarządcy. Tytuł nie dawał więc ani wojska, ani pensji, ale nosili go ludzie liczący się w powiecie.

Nie wiadomo, kiedy Stanisław otrzymał ten tytuł ani dlaczego dotyczył on powiatu wiłkomierskiego, a nie wileńskiego, w którym mieszkał. Andrulańce leżały jednak przy samej granicy obu powiatów. W spisach szlachty powiatu wiłkomierskiego z lat 1816 do 1819 i w księdze wywodów szlachty tego powiatu Markowiczów nie ma.

¹ Folwark to gospodarstwo należące do dworu.



Ryc. 4. Chrzest bliźniąt Felicjana i Bogumiły, parafia Sorokpol, akty 107 i 108 z 11 listopada 1816 r.

Akty chrztu bliźniąt Felicjana i Bogumiły, 1816

Tekst oryginalny (łacina): De Podmirancy. 107. Anno Domini 1816 Mens. 9bris 11 Die. Ego Casimirus Godlewski Comm. Offr. Sorokpolensis. Bap[tisa]vi Infantem Felicianum nat[um] die 9 hujus. Patris G.D. Stanislai Markowicz et Matris G.D. Agathae de Domo Trabuciozna L.C. ae nobilium. Patrini fuerunt G.D. Mathias Markowicz de Barsuikiszek, cum G.D. Francisca Rudzinska[?] de Mirancy. De Podmirancy. 108. Anno Domini 1816 Mens. 9bris 11 Die. Ego Godlewski Comm. Offr. Sorokp. Bap[tisa]vi Infantulam nomine Bogumitam natam Filiam die 9 hujus. Patris G.D. Stanislai Markowicz et Matris G.D. Agathae de Domo Trabuciozna L.C. ae nobilium. Patrini fuerunt G.D. Josephus Walentenowicz de Mirancy, cum G.D. Eva Trabuciozna de Podmirancy.

Po polsku: Z Podmirańców. Akt 107. Roku Pańskiego 1816, dnia 11 listopada. Ja, Kazimierz Godlewski, komendarz sorokpolski, ochrzciłem niemowlę imieniem Felicjan, urodzone 9 dnia tego miesiąca, syna urodzonego Stanisława Markowicza i urodzonej Agaty z domu Trabuciówny, prawych małżonków, szlachty. Rodzicami chrzestnymi byli urodzony Maciej Markowicz z Barsukiszek i urodzona Franciszka Rudzińska (nazwisko niepewne) z Mirańców. Z Podmirańców. Akt 108. Roku Pańskiego 1816, dnia 11 listopada. Ja, Godlewski, komendarz sorokpolski, ochrzciłem niemowlę imieniem Bogumiła, córkę urodzoną 9 dnia tego miesiąca, której ojcem jest urodzony Stanisław Markowicz, a matką urodzona Agata z domu Trabuciówna, prawi małżonkowie, szlachta. Rodzicami chrzestnymi byli urodzony Józef Walentynowicz z Mirańców i urodzona Ewa Trabuciówna z Podmirańców.

Komendarz to ksiądz zarządzający parafią w zastępstwie proboszcza. Chrzestną Bogumiły była Ewa Trabuciówna, młodsza siostra Agaty. Chrzestnym był Józef Walentynowicz z Mirańców. Sześćdziesiąt osiem lat później wnuk Stanisława, Bolesław, ożenił się z Zofią Walentynowiczówną.

Dziecko	Urodzenie	Dalsze losy
Józef	najpewniej 3 XII 1807, Andrulańce	nie żył już w 1830 r.
Justyn Mateusz	23 X 1810, Andrulańce	chrzestnym był wuj Wincenty Trabuć. Zmarł 29 IX 1812 w Andrulańcach, miał 2 lata
Tadeusz	15 III 1814, Andrulańce	ojciec Bolesława
Felicjan	9 XI 1816, Mirańce	zmarł 31 III 1828 w Lipowie na ospę, miał 11 lat
Bogumiła	9 XI 1816, Mirańce	panna, chrzestna dwóch bratanic. Zmarła 26 XII 1860 w Popieliszkach, miała 44 lata

Stanisław zmarł 26 lutego 1827 roku w Mirańcach. Dwa dni później pochowano go w Sorokpolu. Ksiądz zapisał mu 55 lat, ale według metryki chrztu z 1779 roku Stanisław miał 47 lat. W tamtych czasach wiek zmarłego podawano na oko.

Imię, Stan, y Wiek Zmarłego	Miejsce y Czas Śmierci	Miejsce y Czas Pogrzebu
Jan Walery Walentyński Rok 1. z Nowiculi Łutego 3. d. w Sorokpolu Łutego 9. dnia		
Jan Franciszek Lipowicz Lat 5. z Nowiculi Łutego 14. dnia w Sorokpolu Łutego 15. dnia		
W. Kozia Lipowicz Lat 9. z Nowiculi Łutego 20. dnia w Sorokpolu Łutego 21. dnia		
W. Anna Winiarska Lat 4. z Nowiculi Łutego 24. dnia w Sorokpolu Łutego 25. dnia		
W. Stanisław Markowicz Lat 55 z Mirańców Łutego 26. dnia w Sorokpolu Łutego 28. dnia		
W. Włodzisław Winiarski Lat 10 z Nowiculi Łutego 28. dnia w Sorokpolu Łutego 29. dnia		

Ryc. 5. Wykaz zmarłych parafii Sorokpol za pierwsze półrocze 1827 r. Stanisław Markowicz jest w piątym wierszu pod nagłówkami.

Stanisław Markowicz w wykazie zmarłych, 1827

Tekst oryginalny (polski): Metryki z Martwych Parafij Sorokpolskiej w Dekanacie y Powiecie Zawileyskim w Roku 1827. od Pierwszego Stycznia do Pierwszego Lipca. Imię, Stan, y Wiek Zmarłego. Miejsce y Czas Śmierci. Miejsce y Czas Pogrzebu. [...] JP. Stanisław Markowicz Lat 55. z Mirańców Lutego 26. dnia. w Sorokpolu Lutego 28. dnia

Dzisiejszą polszczyzną: Metryki zmarłych parafii sorokpolskiej w dekanacie i powiecie zawilejskim w roku 1827, od 1 stycznia do 1 lipca. Rubryki: imię, stan i wiek zmarłego, miejsce i czas śmierci, miejsce i czas pogrzebu. Wiersz piąty: jaśnie pan Stanisław Markowicz, lat 55, z Mirańców, zmarł 26 lutego, pochowany w Sorokpolu 28 lutego.

Prawie we wszystkich aktach od 1807 do 1830 roku Stanisław i jego rodzina są zapisani jako szlachta. Wyjątkiem jest akt zgonu Felicjana z 1828 roku z parafii Korkożyszki, w którym rodzinę zapisano jako ludzi wolnego stanu². Dwa lata później ten sam kościół zapisał Agatę znów jako „urodzoną”.

Rodziców Stanisława znamy z ksiąg parafii Podbrzezie, a jego dziada i pradziada z dekretu szlacheckiego z 1819 roku. Opisują ich następne części rozdziału.

Wdowa wraca w strony Trabuciów

Po śmierci męża Agata z dziećmi przeniosła się do zaścianka³ Lipowo w parafii Korkożyszki. Mieszkała tam jej siostra Ewa. W ciągu trzech lat w Lipowie zmarli kolejno: Ewa (4 września 1827 roku, na gorączkę), jedenastoletni Felicjan (31 marca 1828 roku, na ospę) i wreszcie sama Agata (5 maja 1830 roku, na gorączkę).

² Wolni ludzie nie byli poddaniymi żadnego dworu i mogli zmieniać miejsce zamieszkania.

³ Zaścianek to mała osada, zwykle kilka domów drobnej szlachty, stojących osobno od wsi.



Ryc. 6. Korcożyski dzisiaj. Na tutejszym cmentarzu parafialnym pochowano w 1830 r. Agatę z Trabuciów. Fot. Juste, Wikimedia Commons, licencja CC BY-SA 3.0.

N.	Data śmierci	Lata od urodzenia	Kiedy? gdzie? kto? z jakiej choroby, albo przypadku umarł? opatrzony, lub nie SS. Sakramentami?	Jakiego był powołania i stanu, jak długo żył, z jakiej Parafii, i jakich zostawił dzieci?	Od jakiego mianowicie Xiędza, kiedy i gdzie pogrzebiony?
7 Markowiczow =	1828 Marec 21 -	13.	Roku Paupkiego Ty siej Cment. Powodnie tego Cment. Mierząca Marec Trzechkieskiego pierwszego dnia w Lata roku Lipcowo = Mmarc Felician Mar nowicz z Apuy - J.S. Sakramentami. Opa- trony	Motnego z Stanu Luch Stanisława i. Maryan ny z Trabuciów Marko wiczow ulubnych ma ronkow syn od urodzenia miejscu lat dwunastu Parafianin Kościoła Korco żyskiego. —	Ktoś jako z Właj- Adama Porstkygi- komendanta Korcożyskiego roku bieżącego Mierząca Ruchnia Trzechkieskiego dnia po- grzebionego w kościele na pobliżnym Mo- gildach. —

Ryc. 7. Akt zgonu Felicjana, księga zmarłych parafii Korcożyski, akt 7 z 1828 r. U góry nagłówki rubryk z tej samej strony księgi. Na lewym marginesie nazwisko „Markowiczow”.

Akt zgonu Felicjana Markowicza, 1828

Tekst oryginalny (polski): 7. 1828 Marca 31. 13. Roku Pańskiego Tysiąc Osmset Dwódziesiątego Osmego Miesiąca Marca Trzydziestego pierwszego dnia w Zaścianku Lipowo Umarł Felicjan Markowicz z Ospy. SS. Sakramentami Opatrzony. Wolnego Stanu Ludzi Stanisława i Maryanny z Trabuciów Markowiczów szlubnych małżonków Syn od Urodzenia mający lat dwanaście Parafianin Kościoła Korkożyskiego. Które Ciało od WJX. Adama Borsteygi[?] Komendarza Korkożyskiego Roku bieżącego Miesiąca Kwietnia Trzeciego dnia pogrzebione zostało na pobliznych Mogiłach

Dzisiejszą polszczyzną: Akt 7. Zmarł 31 marca 1828 r., lat 13. Roku Pańskiego 1828, dnia trzydziestego pierwszego marca, w zaścianku Lipowo zmarł na ospę Felicjan Markowicz, opatrzony świętymi sakramentami. Syn ludzi wolnego stanu, Stanisława i Marianny z Trabuciów, ślubnych małżonków Markowiczów, mający dwanaście lat, parafianin kościoła korkożyskiego. Jego ciało pochował trzeciego kwietnia tego roku na pobliskim cmentarzu ksiądz Adam Borsteyga (nazwisko niepewne), komendarz korkożyski.

W tym akcie ksiądz zapisał matkę jako Mariannę, a nie Agatę. W rubryce wieku wpisał 13 lat, a w tekście dwanaście. Felicjan urodził się w listopadzie 1816 roku, miał więc jedenaście lat i niecałe pięć miesięcy.

N.	Data śmierci	Lata od urodzenia	Kiedy? gdzie? kto? z jakiej choroby, albo przypadku umarł? opatrzony, lub nie SS. Sakramentami?	Jakiego był powołania i stanu, jak długo żył, z jakiej Parafii, i jakich zostawił dzieci?	Od jakiego mianowicie Xiędza, kiedy i gdzie pogrzebiony?
23	1830 maja 5	55	Roku Pańskiego Tysiąc Osmset trzydziestego miesiąca maja piątego dnia w Zaścianku Lipowie Umarła urodzona Angiela z Trabuciów Markowiczowa wdowa z gorączki była u spowiedzi i SSmi Sakramentami opatrzona	Po urodzonym niegdyś Stanisławie Markowiczu pozostała wdowa mająca od urodzenia mniej więcej lat pięćdziesiąt pięć tegoż Kościoła parafianka - została po sobie Syna Tadeusza y Córki Bogumiłę	Ktorey zwłoki przez Xiędza Symona Żukowskiego Administratora Kościoła Korkożyskiego Roku terazniejszego miesiąca maja Siodmego dnia pogrzebione na mogiłach parafialnych Korkożyskich

Ryc. 8. Akt zgonu Agaty, księga zmarłych parafii Korkożyskiej, akt 23 z 1830 r. U góry nagłówki rubryk z tej samej strony księgi. Na lewym marginesie nazwisko „Markowiczowa”.

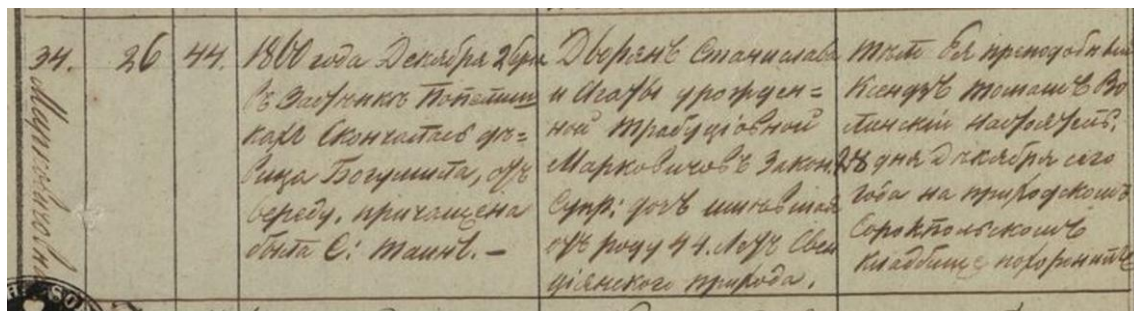
Akt zgonu Agaty z Trabuciów Markowiczowej, 1830

Tekst oryginalny (polski): 23. 1830 maja 5. 55. Roku Pańskiego Tysiąc osmset trzydziestego miesiąca maja piątego dnia w Zaścianku Lipowie Umarła urodzona Angiela z Trabuciów Markowiczowa wdowa z gorączki była u spowiedzi y SSmi Sakramentami opatrzona. Po urodzonym niegdyś Stanisławie Markowiczu pozostała wdowa mająca od urodzenia mniej więcej lat pięćdziesiąt pięć tegoż Kościoła parafianka, została po sobie Syna Tadeusza y Córki Bogumiłę. Którey zwłoki przez Xiędza Symona Żukowskiego Administratora Kościoła Korkożyskiego Roku terazniejszego miesiąca maja Siodmego dnia pogrzebione na mogiłach parafialnych Korkożyskich

Dzisiejszą polszczyzną: Akt 23. Zmarła 5 maja 1830 r., lat 55. Roku Pańskiego 1830, dnia piątego maja, w zaścianku Lipowo zmarła na gorączkę urodzona Angiela (czyli Agata) z Trabuciów Markowiczowa, wdowa. Była u spowiedzi i została opatrzona świętymi sakramentami. Wdowa po zmarłym urodzonym Stanisławie Markowiczu, mająca mniej więcej pięćdziesiąt pięć lat, parafianka tego kościoła. Zostawiła syna Tadeusza i córkę Bogumiłę. Jej ciało pochował 7 maja tego roku na cmentarzu parafialnym w Korkożyskach ksiądz Szymon Żukowski, administrator kościoła korkożyskiego.

Ksiądz zapisał imię zmarłej jako „Angiela”. Mąż, nazwisko panieńskie i dwoje żyjących dzieci pokazują, że chodzi o Agatę. Spis z 1795 roku daje jej 14 lat, a akt zgonu około 55. Ksiądz podał wiek w przybliżeniu.

Z pięciorga dzieci Stanisława i Agaty matkę przeżyli tylko Tadeusz i Bogumiła. Bogumiła nie wyszła za mąż. Zmarła 26 grudnia 1860 roku w Popieliszkach, gdzie mieszkała rodzina jej brata Tadeusza. Pochowano ją w Sorokpolu.



Ryc. 9. Akt zgonu Bogumiły Markowiczówny, parafia Sorokpol, akt 34 z 1860 r. Na lewym marginesie nazwisko „Марковичовна”. Nad aktem widać koniec poprzedniego wpisu, a pod nim początek poświadczenia księgi.

Akt zgonu Bogumiły Markowiczówny, 1860

Tekst oryginalny (rosyjski): 34. 26. 44. 1860 года Декабря 26 дня въ Застѣнцѣ Попелишкахъ скончалась дѣвица Богумила отъ вереду, причащена была С: Таинъ. Дворянъ Станислава и Агаты урожденной Трабучіовной Марковичовъ Закон: Супр: дочь, имѣвшая отъ роду 44 лѣтъ, Свенціянскаго прихода. Тѣло Ея преподобный Ксендзъ Томашъ Волинскій Настоятель 28 дня Декабря сего года на приходскомъ Сорокпольскомъ Кладбище похоронить.

Po polsku: Akt 34. Zmarła 26, lat 44. Dnia 26 grudnia 1860 roku w zaścianku Popieliszki zmarła na wrzód panna Bogumiła, opatrzona świętymi sakramentami. Córka szlachty Stanisława i Agaty z domu Trabuc, prawych małżonków Markowiczów, mająca 44 lata, z parafii święciańskiej. Jej ciało pochował 28 grudnia tego roku na parafialnym cmentarzu sorokpolskim wielebny ksiądz Tomasz Woliński, proboszcz.

Ten akt, spisany trzydzieści lat po śmierci matki, podaje jej imię tak samo jak metryki chrztów: Agata z Trabuciów.

Jak żył Stanisław

Stanisław został ochrzczony w parafii Podbrzezie, na północ od Wilna. Jego rodzice mieszkali tam jeszcze w 1787 roku, gdy miał osiem lat. W 1807 roku ożenił się w parafii święciańskiej. Często zmieniał miejsce zamieszkania: najpierw Andrulańce, potem Mirańce, a po jego śmierci rodzina przeniosła się do Lipowa. Tak żyli dzierżawcy, czyli ludzie gospodarujący na ziemi wynajętej od właściciela. W jego otoczeniu widać innych Markowiczów. Ignacy był chrzestnym Tadeusza, a Maciej z Barsukiszek chrzestnym Felicjana. O herbie Markowiczów piszemy niżej.

Dekret Markowiczów herbu Bończa z 1819 roku

Po rozbiorach władze rosyjskie kazały polskiej szlachcie udowodnić swoje pochodzenie. Rodzina stawiała przed urzędem szlacheckim swojej guberni, u nas w Wilnie. Pokazywała tam dokumenty: metryki, akty sprzedaży i zastawu⁴ ziemi, świadectwa urzędów. Urząd spisywał z nich rodowód

⁴ Zastaw polegał na tym, że właściciel pożyczał pieniądze i w zamian oddawał ziemię do użytkowania, dopóki nie zwrócił długu.

i wydawał decyzję, zwaną dekretem albo wywodem⁵. Markowiczowie herbu Bończa dostali dwa takie dekrety.

Pierwszy dekret nosi datę 16 czerwca 1806 roku. Dotyczył tylko dwóch braci, Andrzeja i Onufrego, którzy dzierżawili grunt w parafii giedrojckiej od księdza kanonika⁶ smoleńskiego. Krewni z innych gałęzi rodziny nie zostali wtedy wymienieni. Drugi dekret tłumaczy to tak: zostali pominięci, ponieważ w czasie pierwszego wywodu nie mieli łączności z Andrzejem i Onufrym. Sprawę naprawił sam Andrzej. 26 października 1811 roku wystawił krewnym dokument rodzinny, w którym uznał ich za członków tej samej rodziny i opisał, kto od kogo pochodzi. Pięć dni później dokument wpisano do ksiąg sądu grodzkiego⁷ w Wilnie.

16 grudnia 1819 roku urząd szlachecki w Wilnie uznał za szlachtę krewnych, którzy na podstawie tego dokumentu dowodzili swojego pochodzenia. Dekret wylicza każdego z imienia i mówi, kto był jego ojcem. Powołuje się przy tym na metryki chrztu. Wśród uznanych jest Stanisław z synami oraz jego brat Ignacy. Odpis dekretu, z którego korzystamy, wydano rodzinie 11 listopada 1821 roku.

⁵ Wywód to dokument, w którym rodzina dowodziła przed urzędem szlacheckiego pochodzenia.

⁶ Kanonik to tytuł duchownego, który należy do grona księży przy katedrze.

⁷ Sąd grodzki był dawnym sądem szlacheckim. Prowadził też księgi, do których wpisywano umowy i oświadczenia, tak jak dziś robi się to u notariusza.

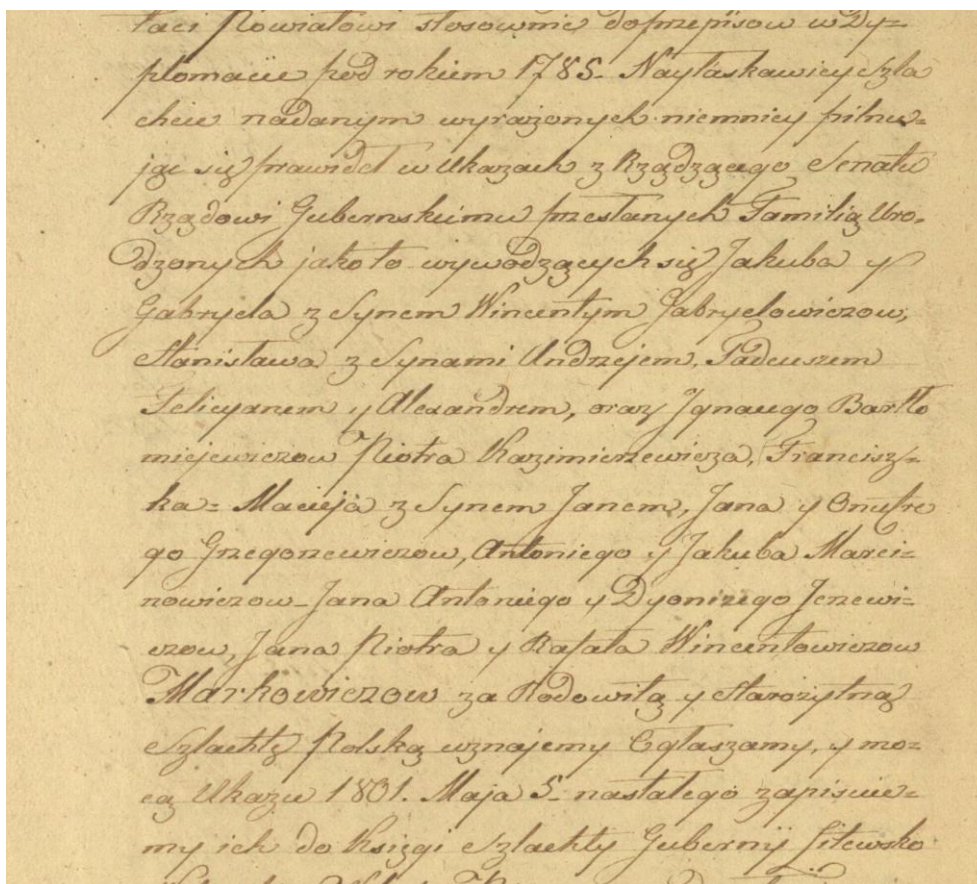
443
 do wywiedzionego Andrzeja Wazimierzowicza
 Markowicza z mianem ze są jednego
 z nich familij, dla mieszkankowania się w
 czasie wyzniesionego wywodu opuszczonymi
 wydał im prapierze=familijny Dokument
 w jakim wyrażit że Wazimierz Brat Jo-
 zefa Jukaszewicza Markowicza miał sy-
 nowa Dzieciw Stanisława, Józefa, Gabryela, Bar-
 łomieja, Wazimierza i Jana, z tych Dwaj pier-
 wsi wy zostawili jakie potomstwo niewiadome
 Gabryel spłodził synów Dwóch Jakuba i Ga-
 bryela Cyca Wincentego, Bartłomiey synem
 Dwom teraz wywodzącym się dat Jywie, Sta-
 nisławowi z potomstwem Andryem Faderem
 Felicianem i Alexandrem i Ignacym na których
 opierze Dokumentu prapierze go złożył Metryki
 Chrestna 1703. Augusta 24. Bartłomieja Wazimie-
 rowicza z Parafji Myszagolskiej 1783. Ampla
 C. Jynga 1779. Maja 8: Stanisław Bartło-
 miejewicza z Parafji Podbreskiej Wazimierz
 Wazimierzowicz Markowicz spłodził teraz wy-
 wodzącą się syna Piotra w dowodzie za-
 produkowano Metrykę Chrestna 1774. July 12.
 w Parafji Podbreskiej zapisana Piotrowi
 Wazimierzowiczowi służąc. Nakoniu i cho-
 sty syn Wazimierza Jukaszewicza Marko-
 wicza Jan wydał teraz syna Ignacym.

Ryc. 10. Odpis dekretu Markowiczów herbu Bończa z 16 grudnia 1819 r., odwrotna strona karty 443. W środkowej części strony stoi zdanie
 o Bartłomieju i jego synach Stanisławie i Ignacym.

Dekret Markowiczów herbu Bończa, 1819. Zdanie o Bartłomieju i jego synach

Tekst oryginalny (polski): Kazimierz Brat Jozefa Łukaszewicza Markowicza miał Synów Sześciu Stanisława, Jozefa, Gabryela, Bartłomieja, Kazimierza y Jana [...] Bartłomiej Synom Dwóm teraz wywodzącym się dał Zycie, Stanisławowi z Potomstwem Andrzejem Tadeuszem Felicianem y Alexandrem y Ignacemu na których oprócz Dokumentu przyiemczego złożył Metryki Chrzestne 1703 Augusta 24. Bartłomieja Kazimierzewicza z Parafij Meyszagolskiej 1783. Apryla 6. Ignacego 1779. Maja 8. Stanisława Bartłomiejewicza z Parafij Podbrzeskiej

Dzisiejszą polszczyzną: Kazimierz, brat Józefa Markowicza, syna Łukasza, miał sześciu synów: Stanisława, Józefa, Gabriela, Bartłomieja, Kazimierza i Jana. Bartłomiej miał dwóch synów, którzy teraz dowodzą szlachectwa: Stanisława z potomstwem, czyli z Andrzejem, Tadeuszem, Felicianem i Aleksandrem. Drugim synem był Ignacy. Oprócz dokumentu rodzinnego złożono dla nich metryki chrztu: Bartłomieja syna Kazimierza z 24 sierpnia 1703 roku z parafii meyszagolskiej, Ignacego z 6 kwietnia 1783 roku i Stanisława syna Bartłomieja z 8 maja 1779 roku z parafii podbrzeskiej.



Ryc. 11. Ten sam dekret, odwrotna strona karty 444. Wyliczenie wszystkich Markowiczów uznanych za szlachtę. Stanisław z synami stoi w połowie strony.

Dekret Markowiczów herbu Bończa, 1819. Wyliczenie uznanych za szlachtę

Tekst oryginalny (polski): Familią Urodzonych jako wywodzących się Jakuba y Gabryela z Synem Wincentym Gabryelowiczow, Stanisława z Synami Andrzejem, Tadeuszem Felicianem y Alexandrem oraz Ignacego Bartłomiejewiczow Piotra Kazimierzewicza, Franciszka-Macieja z Synem Janem, Jana y Onufrego Grzegorzewiczow, Antoniego y Jakuba Marcinowiczow. Jana Antoniego y Dyonizego Jerzewiczow, Jana Piotra y Rafała Wincentewiczow Markowiczow za Rodowitą y Starożytną Szlachtę Polską uznajemy Ogłaszamy

Dzisiejszą polszczyzną: Uznajemy i ogłaszamy za rodowitą i starożytną szlachtę polską rodzinę urodzonych Markowiczów, którzy dowodzą szlachectwa. Są to: Jakub i Gabriel z synem Wincentym, synowie Gabriela. Stanisław z synami Andrzejem, Tadeuszem, Felicianem i Aleksandrem oraz Ignacy, synowie Bartłomieja. Piotr syn Kazimierza. Franciszek Maciej z synem Janem, Jan i Onufry, synowie Grzegorza. Antoni i Jakub, synowie Marcina. Jan, Antoni i Dionizy, synowie Jerzego. Jan, Piotr i Rafał, synowie Wincentego.

Tadeusz i Felicjan z dekretu to synowie Stanisława i Agaty, urodzeni w 1814 i 1816 roku. Andrzeja i Aleksandra znamy tylko z dekretu. Ignacy, brat Stanisława, był w 1814 roku ojcem chrzestnym Tadeusza. W dekrecie stoją też imiona krewnych, które w tych samych latach zapisują księgi parafii Sorokpol: Maciej, Franciszek, Jan, Rafał i Antoni. Maciej Markowicz z Barsukiszek był w 1816 roku ojcem chrzestnym Felicjana. Grzegorz, ojciec Franciszka Macieja i Jana z dekretu, był bratem stryjecznym Stanisława, czyli synem jego stryja Jana.

Wszystkich uznanych wpisano do pierwszej klasy księgi szlachty⁸ guberni wileńskiej.

Cała rodzina z dekretu

Dekret opisuje potomków trzech synów Łukasza: Kazimierza, Józefa i Marcina. Nasza rodzina pochodzi od Kazimierza. Daty w tabeli to dni chrztu podane w dekrecie.

Gałąź	Kto do niej należał według dekretu
Kazimierz , syn Łukasza	Sześciu synów: Stanisław, Józef, Gabriel, Bartłomiej , Kazimierz i Jan. O potomstwie dwóch pierwszych dekret nic nie wie
Gabriel, syn Kazimierza	Synowie Jakub i Gabriel. Młodszy Gabriel miał syna Wincentego
Bartłomiej , syn Kazimierza	Ochrzczony 24 VIII 1703 w parafii Mejszagoła. Synowie: Stanisław (8 V 1779) z synami Andrzejem, Tadeuszem , Felicjanem i Aleksandrem oraz Ignacy (6 IV 1783), obaj ochrzczeni w parafii Podbrzezie
Kazimierz, syn Kazimierza	Syn Piotr, ochrzczony 12 VII 1774 w parafii Podbrzezie
Jan, syn Kazimierza	Syn Grzegorz, ochrzczony 29 V 1760 w parafii Szeszole. Synowie Grzegorza: Franciszek Maciej (22 II 1787) z synem Janem, Jan (19 VI 1791) i Onufry (14 X 1806), ochrzczeni w parafii Podbrzezie
Józef, syn Łukasza	Syn Kazimierz. Jego synowie Andrzej i Onufry dostali dekret w 1806 r.
Marcin, syn Łukasza	Synowie Marcin, Wincenty (6 I 1760) i Stanisław (20 IV 1762). Młodszy Marcin miał synów Jerzego (10 V 1776), Antoniego (2 VI 1779) i Jakuba (6 VIII 1782). Jerzy miał synów Jana (1798), Antoniego (1800) i Dionizego (1802). Wincenty miał synów Jana (1789), Piotra (1792) i Rafała (1795), ochrzczone w parafii Gliniszki

O jednym z tych krewnych wiemy, ile miał ziemi. Franciszek Maciej, syn Grzegorza, miał w 1847 roku 44 dziesięciny⁹ w zaścianku Stanisłki w parafii łyntupskiej, czyli około 48 hektarów. Podaje to Czesław Malewski, badacz dziejów szlachty powiatu święciańskiego.

Ludzie z dekretu

Obradom, na których zapadł dekret, przewodniczył **Mikołaj Abramowicz** (1788-1835), marszałek szlachty¹⁰ powiatu wileńskiego w latach 1817-1819. Zastępował wtedy marszałka całej guberni. Był właścicielem Wornian i współwłaścicielem dóbr Dubrowlany. W 1812 roku, gdy na Litwę wkroczył Napoleon, służył w Komisji Rządu Tymczasowego, czyli w napoleońskich władzach Litwy.

Odpis z 1821 roku podpisał **Eustachy Karol Karp**, marszałek szlachty guberni wileńskiej, dziedzic Johaniszkiel. Działal na rzecz oświaty. Należał do założycieli Towarzystwa Typograficznego

⁸ Księga szlachty każdej guberni dzieliła się na sześć części, zwanych klasami.

⁹ Dziesięcina to dawna rosyjska miara ziemi, trochę więcej niż hektar.

¹⁰ Marszałka szlachty wybierała szlachta powiatu albo guberni spośród siebie. Przewodniczył jej zebraniom i występował w jej imieniu wobec władz.

Wileńskiego, które wydawało książki. Poza tym zasiadał w komisji funduszowej Uniwersytetu Wileńskiego.

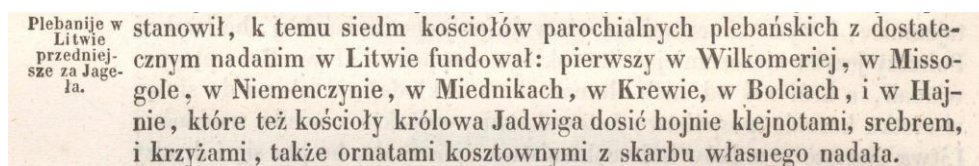
Odpis podpisał też sekretarz **Józef Strumiłło** (1774-1847). Przez dwadzieścia cztery lata, od 1801 do 1825 roku, był sekretarzem szlachty guberni wileńskiej. Dziś pamięta się go z innego powodu. W 1811 roku założył na przedmieściu Wilna słynny ogród, a w 1820 roku wydał książkę „Ogrody północne”, z której przez kilkadziesiąt lat uczono się ogrodnictwa na Litwie. W 1826 roku został aresztowany za związki z Towarzystwem Patriotycznym¹¹ i był więziony w Warszawie, Petersburgu i Szlisselburgu¹².

Bartłomiej Markowicz i Anna z Baniewiczów, rodzice Stanisława

Kim byli	Bartłomiej i Anna byli rodzicami Stanisława Markowicza
Bartłomiej	syn Kazimierza. Dekret podaje jego metrykę chrztu z 24 sierpnia 1703 r. z parafii Mejszagoła
Anna	z domu Baniewicz
Dom	wieś Niemenczynka w parafii Podbrzezie
Dzieci	Stanisław (1779), Józefata (około 1781), Ignacy Wincenty (1783), Jerzy Wojciech (1785), Rachela Antonina (1787)
Bracia Bartłomieja	Stanisław, Józef, Gabriel, Kazimierz i Jan
Stan	szlachta herbu Bończa

Bartłomiej był czwartym z sześciu synów Kazimierza Markowicza. Dekret z 1819 roku podaje, że ochrzczono go w parafii Mejszagoła, a jego synów w sąsiedniej parafii Podbrzezie. Obie parafie leżą na północ od Wilna, niespełna trzydzieści kilometrów od miasta.

Mejszagoła jest wymieniana w źródłach od 1254 roku. Píše o niej kronikarz Jan Długosz, autor „Roczników” z XV wieku. Podaje, że w lesie koło zamku i wsi Mejszagoły spalono na pogańskim stosie wielkiego księcia Olgierda, ojca króla Władysława Jagiełły. Księcia spalono razem z jego najlepszym koniem, w płaszczu wyszywanym perłami i w srebrnym pozłacanym pasie. Pod rokiem 1387 Długosz wylicza siedem pierwszych kościołów parafialnych, które Jagiełło założył po chrzcie Litwy. Mejszagoła stoi na tej liście na drugim miejscu, a zaraz po niej Niemenczyn. Długosz dodaje, że król zostawił w tych kościołach polskich księży. Sto lat po Długoszu tę samą listę powtórzył po polsku Maciej Strykowski w kronice Polski i Litwy wydanej drukiem w 1582 roku.



Ryc. 12. Maciej Strykowski, „Kronika polska, litewska, żmódzka i wszytkiej Rusi” z 1582 r., wydanie warszawskie z 1846 r., tom 2, strona 80. Siedem pierwszych parafii na Litwie, wśród nich Mejszagoła i Niemenczyn. Zbiory Biblioteki Narodowej (Polona).

¹¹ Towarzystwo Patriotyczne było tajną organizacją, która dążyła do niepodległości Polski.

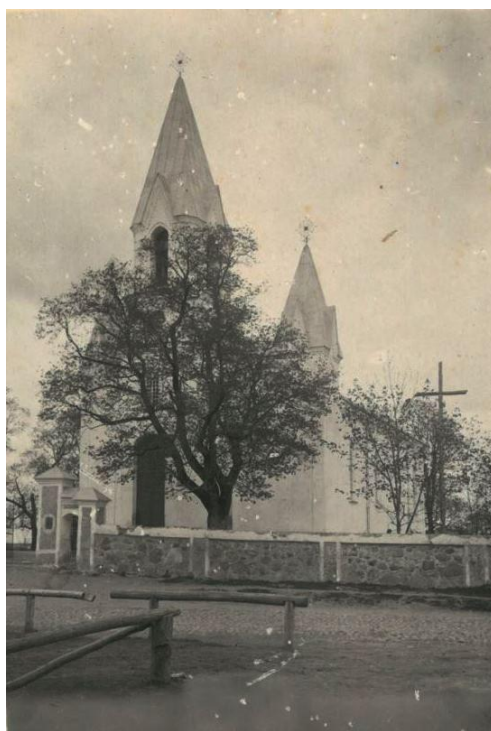
¹² Szlisselburg to twierdza pod Petersburgiem, w której trzymano więźniów politycznych.

Maciej Strykowski o siedmiu pierwszych kościołach na Litwie, 1582

Tekst oryginalny (polski): *k temu siedm kościołów parochialnych plebańskich z dostatecznym nadaniem w Litwie fundował: pierwszy w Wilkomieriej, w Missogole, w Niemenczynie, w Miednikach, w Krewie, w Bolciach i w Hajnie, które też kościoły królowa Jadwiga dosiść hojnie klejnotami, srebrem i krzyżami, także ornatami kosztownymi z skarbu własnego nadała.*

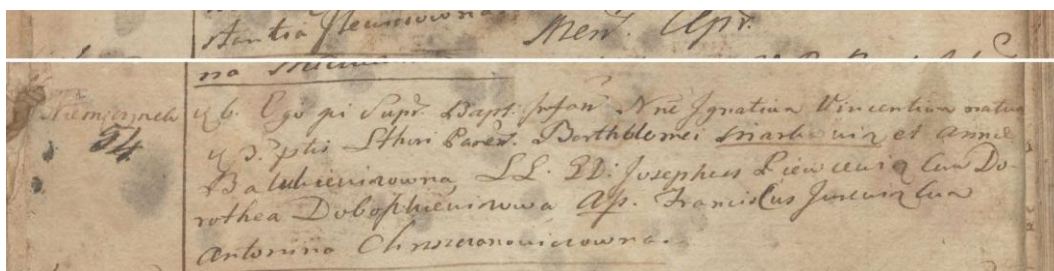
Dzisiejszą polszczyzną: Do tego ufundował na Litwie siedem kościołów parafialnych i dobrze je uposażył: pierwszy w Wilkomierzu, następne w Mejszagole, w Niemenczynie, w Miednikach, w Krewie, w Obolcach i w Hajnie. Królowa Jadwiga hojnie obdarowała te kościoły klejnotami, srebrem i krzyżami, a także kosztownymi ornatami z własnego skarbcza.

Kościół w Podbrzeziu postawił w 1484 roku biskup wileński, a miasteczko do około 1784 roku należało do biskupów. W 1865 roku władze rosyjskie zamknęły tę parafię i zamieniły kościół na cerkiew.



Ryc. 13. Kościół w Mejszagole na fotografii z 1916 r. Murowany kościół stanął w latach 1862-1865, więc Bartłomiej ochrzczono jeszcze w starszym. Autor nieznanym, Wikimedia Commons, domena publiczna.

Imię żony Bartłomeja znamy z księgi chrztów parafii Podbrzezie. Księga zaczyna się w 1782 roku, więc chrztu Stanisława z 1779 roku w niej nie ma. Są w niej za to chrzty trojga jego młodszego rodzeństwa. Rodzice mieszkali wtedy we wsi Niemenczynka. Na marginesie każdego aktu ksiądz zapisał nazwę wsi i numer aktu.



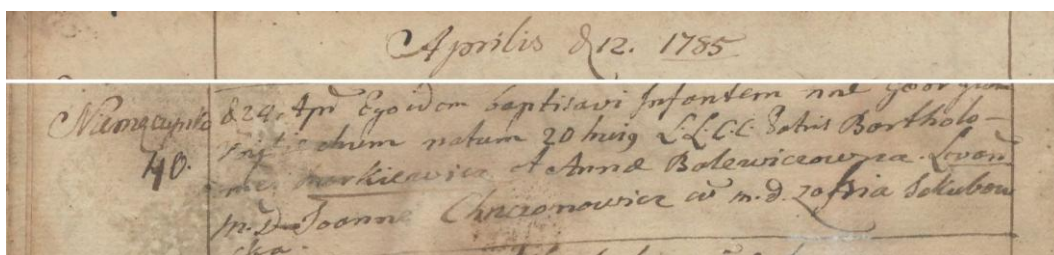
Ryc. 14. Akt chrztu Ignacego Wincentego Markowicza, księga chrztów parafii Podbrzezie, akt 54 z 1783 r. U góry nagłówek miesiąca z tej samej strony księgi: „Mens. Apr.”, czyli kwiecień.

Akt chrztu Ignacego Wincentego Markowicza, 1783

Tekst oryginalny (łacina): Mens. Apr. [...] Niemczyniek. 54. d. 6. Ego qui Supra Bapt. Infan. Nne Ignatium Vincentium natum d. 3. pntis Lthori Paren. Bertholomei Markiewicz et Anne Ba[...]iewiczowna, LL. GD. Josephus Liewcewicz[?] cum Dorothea Doboszkiewiczowa. Ass. Franciscus Jurewicz[?] cum Antonina Chrzczonowiczowna.

Po polsku: Miesiąc kwiecień. Wieś Niemenczynka. Akt 54. Dnia 6. Ja, ten sam ksiądz co wyżej, ochrzciłem dziecko imieniem Ignacy Wincenty, urodzone 3 dnia tego miesiąca z prawego małżeństwa rodziców Bartłomieja Markowicza i Anny Baniewiczówny (w tym akcie nazwisko matki zapisano niewyraźnie). Do chrztu trzymali urodzony Józef Liewcewicz (nazwisko niepewne) i Dorota Doboszkiewiczowa. Asystowali Franciszek Jurewicz (nazwisko niepewne) i Antonina Chrzczonowiczówna.

Przy tym chrzcie były dwie pary świadków. Pierwsza trzymała dziecko do chrztu, druga asystowała. Dzień chrztu, imię dziecka i imię ojca są te same, które podaje dekret z 1819 roku. Dekret powołuje się więc na ten właśnie akt. Ksiądz zapisał nazwisko ojca jako Markiewicz. W parafii Podbrzezie pisano tę rodzinę na oba sposoby, Markiewicz i Markowicz.



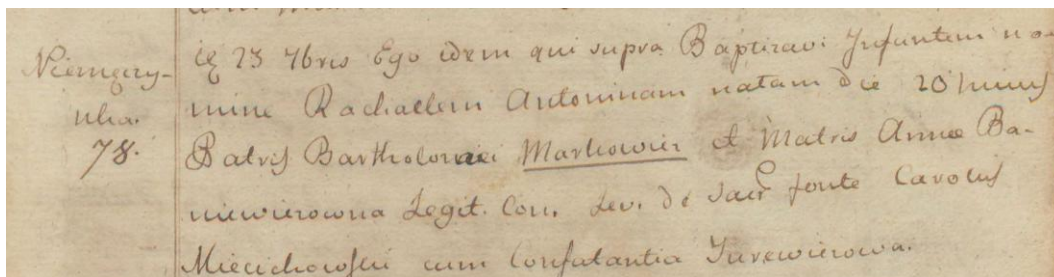
Ryc. 15. Akt chrztu Jerzego Wojciecha Markowicza, księga chrztów parafii Podbrzezie, akt 40 z 1785 r. U góry nagłówek z tej samej strony księgi z datą 12 kwietnia 1785 r.

Akt chrztu Jerzego Wojciecha Markowicza, 1785

Tekst oryginalny (łacina): Aprilis d 12. 1785. [...] Niemczynka. 40. d 24. Apr. Ego idem baptisavi Infantem nne Georgium Woyciechum natum 20 huius LLCC Patris Bartholomei Morkiewicz et Anne Bolewiczowna. Levan. M.D. Joanne Chrzczonowicz cu M.D. Zofia Sekulowska[?].

Po polsku: Nagłówek: 12 kwietnia 1785 roku. Wieś Niemenczynka. Akt 40. Dnia 24 kwietnia ja, ten sam ksiądz, ochrzciłem dziecko imieniem Jerzy Wojciech, urodzone 20 dnia tego miesiąca, syna prawych małżonków Bartłomieja Markowicza i Anny Baniewiczówny (ksiądz zapisał nazwiska jako Morkiewicz i Bolewiczowna). Do chrztu trzymali wielmożny pan Jan Chrzczonowicz i wielmożna pani Zofia Sekułowska (nazwisko niepewne).

Skrót „M.D.” to łacińskie „Magnificus Dominus”, po polsku wielmożny pan. Tak tytułowano zamożniejszą szlachtę i urzędników. W tej samej księdze ksiądz pisał tak między innymi o rotmistrzu wileńskim i o skarbniku inflanckim. Nazwisko Chrzczonowicz jest też w akcie z 1783 roku, gdzie przy chrzcie Ignacego asystowała Antonina Chrzczonowiczówna.



Ryc. 16. Akt chrztu Racheli Antoniny Markowiczówny, księga chrztów parafii Podbrzezie, akt 78 z 1787 r. Nazwisko ojca ksiądz podkreślił. Nazwisko matki zaczyna się na końcu trzeciego wiersza („Ba”) i kończy na początku czwartego („niewiczowna”).

Akt chrztu Racheli Antoniny Markowiczówny, 1787

Tekst oryginalny (łacina): Niemęczynka. 78. Die 23 7bris Ego idem qui supra Baptizavi Infantem nomine Rachaelem Antoninam natam die 20 huius Patris Bartholomaei Markowicz et Matris Annae Baniewiczowna Legit. Con. Lev. de Sacr. fonte Carolus Miecichowski cum Constantia Jurewiczowa.

Po polsku: Wieś Niemenczynka. Akt 78. Dnia 23 września ja, ten sam ksiądz co wyżej, ochrzciłem dziecko imieniem Rachela Antonina, urodzone 20 dnia tego miesiąca, córkę prawych małżonków: ojca Bartłomieja Markowicza i matki Anny Baniewiczówny. Do chrztu świętego trzymali Karol Miecichowski i Konstancja Jurewiczowa.

Nazwisko panieńskie Anny ksiądz zapisywał za każdym razem trochę inaczej. Najwyraźniej stoi ono w akcie z 1787 roku: Baniewiczowna.

Dziecko	Chrzest	Co o nim wiemy
Stanisław	8 V 1779, parafia Podbrzezie	mąż Agaty z Trabuciów, ojciec Tadeusza. Dzień chrztu podaje dekret z 1819 r.
Józefata	około 1781	znana ze spisu ludności z 1795 r., w którym ma 14 lat
Ignacy Wincenty	6 IV 1783, parafia Podbrzezie	urodzony w Niemenczynie. W 1814 r. ojciec chrzestny Tadeusza. Uznany za szlachcica dekretem z 1819 r.
Jerzy Wojciech	24 IV 1785, parafia Podbrzezie	urodzony 20 IV w Niemenczynie
Rachela Antonina	23 IX 1787, parafia Podbrzezie	urodzona 20 IX w Niemenczynie

Nie wiemy, kiedy i gdzie zmarli Bartłomiej i Anna. W księdze zmarłych parafii Podbrzezie z lat 1782 do 1819 ich nie ma. Są w niej natomiast dwaj Markowiczowie, którzy noszą imiona braci Bartłomieja. Gabriel Markowicz zmarł 16 marca 1794 roku we wsi Brodziszki, mając 61 lat. Kazimierz Markowicz zmarł 14 stycznia 1805 roku w Pikieliszkach, mając około 70 lat. Pięć lat wcześniej, 1 kwietnia 1800 roku, zmarła w Pikieliszkach Franciszka Markowiczowa. Miała 60 lat.

Spis ludności z 1795 roku: szlachta we wsi Niemenczynek

W grudniu 1795 roku, zaraz po trzecim rozbiorze, władze rosyjskie spisały całą ludność. Wieś Niemenczynek należała wtedy do folwarku Kuna, który trzymał w zastawie szambelan Jan Chocki. Spis dzieli mieszkańców wsi na trzy grupy: ludzi wolnych, szlachtę mieszkającą na chłopskich gospodarstwach oraz szynkarzy i kątników. Poddanych nie było we wsi wcale. Bartłomiej z rodziną stoi w grupie szlachty.

Imię	lata		liczba	
	męskiej	żeńskej	męskiej	żeńskej
	p	t	c	i
wtedy-że-possessyi-i-parafii-wsi-niemenczynku-mieszkająca-szlachta-nasiedzibach-chłopskich				
11. Bartłomiej Markowicz Kazimierza syn	90			
uiego żona Rachela			50	
Syn Stanisław			15	
Syn Ignacy			13	
Curka Józefata			14	
Curka Rachela			8	3

Ryc. 17. Spis ludności z 20 grudnia 1795 r., folwark Kuna, wieś Niemenczynek, karta 50. U góry nagłówek tabeli z tej samej strony: lata i liczba dusz płci męskiej i żeńskiej.

Spis ludności z 1795 r., wieś Niemenczynek, dom Bartłomieja Markowicza

Tekst oryginalny (polski): wtedy-że possessyi i parafii wsi niemenczynku mieszkająca szlachta nasiedzibach chłopskich. 11. Bartłomiej markowicz kazimierza syn 90. uiego żona Rachela 50. Syn Stanisław 15. Syn Ignacy 13. Curka Józefata 14. Curka Rachela 8.

Dzisiejszą polszczyzną: Szlachta mieszkająca na chłopskich gospodarstwach we wsi Niemenczynek, w tym samym majątku i tej samej parafii. Dom 11. Bartłomiej Markowicz, syn Kazimierza, 90 lat. Jego żona Rachela, 50 lat. Syn Stanisław, 15 lat. Syn Ignacy, 13 lat. Córka Józefata, 14 lat. Córka Rachela, 8 lat.

Spis potwierdza to, co podaje dekret: Bartłomiej był synem Kazimierza i miał synów Stanisława i Ignacego. Wiek Stanisława, Ignacego i Racheli zgadza się z ich chrztami co do roku. Dowiadujemy się też o córce Józefacie, urodzonej około 1781 roku, czyli zanim zaczyna się zachowana księga chrztów. Jerzego Wojciecha, ochrzczonego w 1785 roku, w spisie nie ma. Żonę Bartłomieja pisarz zapisał jako Rachele, a akty chrztu podają Annę. Bartłomiejowi dał 90 lat, co zgadza się z rokiem chrztu 1703, który podaje dekret.

To na ten spis powoływała się rodzina w 1819 roku. Urząd skarbowy w Wilnie poświadczył jej 22 grudnia 1805 roku, że w spisie z 1795 roku Markowiczowie byli zapisani jako szlachta.

Ogłoszenie dziedzica Niemenczynki z 1816 roku

W marcu 1816 roku wileńska gazeta „Kuryer Litewski” wydrukowała ogłoszenie Ludwika Bohusza Siestrzeńcewicza, właściciela majątków Niemenczynka, Kuny i Parnuszki w powiecie wileńskim. W całym państwie trwał wtedy urzędowy spis ludności¹³. Dziedzic wyliczył w ogłoszeniu ludzi, których uważał za swoich poddanych¹⁴ zbiegłych z majątku. Prosił, żeby nikt nie wpisywał ich do spisu u siebie. Chciał wpisać ich w Niemenczyne, bo każdy poddany zapisany w spisie należał do majątku.

¹³ Spis ludności to urzędowy spis wszystkich mieszkańców, robiony w Rosji co kilkanaście lat. Pierwszy na Wileńszczyźnie odbył się w 1795 roku.

¹⁴ Poddany to chłop przypisany do majątku. Nie mógł go opuścić bez zgody pana. W Rosji poddaństwo zniesiono w 1861 roku.

3 Roku 1816 Marca 20 dnia niżej piszący się Dziedzic Majętności Niemenczynka, Kuny, i Parnuszek w Powiecie Wileń: położonych podaje do powszechney wiadomości iż poddani wieczyści Inwentarzem i skazkami uprzedniemi za- ci z tychże majątnościów różnemi czasy zbiegli jako to: Tomasz Bielweynis, Ignacy Stanilewicz. v. Szabenis, Jan Wincenty, Onufry, Synowie Symona Gulbinowiczowie, Jan Sienkieluk. Kazimierz Łomowski przezwany Stankiewiczem, Krzysztof Szymko przezwany Szymkowski z synami. Kłau- dyusz Szymko z bratem. Franciszek Litwin v. Kowalew- ski. Franciszek Łagieysza v. Stankiewicz. Kukła v. Stan- kiewicz. Szlachtan teraz Ryliszkis. Jan Rapczys teraz Ła- pszewski. Gabryel Stankiewicz. Krzysztof Janoniec Be- dnarz. Krzysztof Malata teraz Malacki. Walis Woytkun v. Walis Woyt teraz Walentynowicz. Metal Jankun z synami Krzysztof Jankun z synem Jakub Jankun z synem. Kazimierz Bucelis z synem. Jan Bucelis z synem. Jerzy Warynia. Win- centy Bułkiewicz z synami. Piotr Sawicki. Józef Sawicki. An- drzey Naruszewicz v. Zamakalis z familią. Benedykt Naru- szewicz. Ignacy Jasinski z potomstwem. Jan Czyżyk v. Stan- kiewicz były lokaj. Jurko Swirkowicz z synem Stanisławem i Mikołajem. Kazimierz Markun syn Gabryel, Bartłomiej sy- nowie ich Stanisław i Ignacy, gdzieby się ukogo takowi zbiegli mogli znaydować upraszam, aby krzdy raczył dać wiedzieć nie zapisując onych do skazek: zawiadamiającemu: dla wpisania onych do skazek terażnieyszych w majątności Kunie i Niemenczynka, takowe zawiadomienie podpisuję. Ludwik Bohusz Siestrzencewicz Sowiet. Nadwor. były S.Z.P.R. i Kaw.

Ryc. 18. Ogłoszenie dziedzica Niemenczynki, „Kurier Litewski” 1816, nr 26 z 29 marca, strona 6. Zbiory Biblioteki Narodowej (Polona).
Wiersz z nazwiskiem Markun stoi w czwartym i trzecim wierszu przed podpisem.

Ogłoszenie dziedzica Niemenczynki o zbiegłych poddanych, 20 marca 1816

Tekst oryginalny (polski): Roku 1816 Marca 20 dnia niżej piszący się Dziedzic Majętności Niemenczynka, Kuny i Parnuszek w Powiecie Wileń: położonych podaje do powszechney wiadomości iż poddani wieczyści Inwentarzem i skazkami uprzedniemi za[cię]ci z tychże majątnościów różnemi czasy zbiegli jako to: Tomasz Bielweynis, Ignacy Stanilewicz v. Szabenis [...] Krzysztof Malata teraz Malacki. Walis Woytkun v. Walis Woyt teraz Walentynowicz [...] Jurko Swirkowicz z synem Stanisławem i Mikołajem. Kazimierz Markun syn Gabryel, Bartłomiej synowie ich Stanisław i Ignacy, gdzieby się u kogo takowi zbiegli mogli znaydować upraszam, aby każdy raczył dać wiedzieć nie zapisując onych do skazek: zawiadamiającemu: dla wpisania onych do skazek terażnieyszych w majątności Kunie i Niemenczynka, takowe zawiadomienie podpisuję. Ludwik Bohusz Siestrzencewicz Sowiet. Nadwor. były S.Z.P.R. i Kaw.

Dzisiejszą polszczyzną: 20 marca 1816 roku niżej podpisany dziedzic majątków Niemenczynka, Kuny i Parnuszki w powiecie wileńskim podaje do powszechnej wiadomości, że z tych majątków w różnym czasie zbiegli poddani zapisani w inwentarzu i w poprzednich spisach ludności, a mianowicie: (tu ponad trzydzieści nazwisk, przy kilku dopisek, jak dana osoba nazywa się teraz), Kazimierz Markun, syn Gabriel, Bartłomiej, synowie ich Stanisław i Ignacy. Proszę każdego, u kogo ci zbiegli mogliby przebywać, żeby dał mi znać i nie zapisywał ich do spisu, bo mają być wpisani do obecnego spisu w majątkach Kuny i Niemenczynka. Podpisał Ludwik Bohusz Siestrzeńcewicz, radca dworu.

Ostatni wpis na liście wymienia Kazimierza Markuna, Gabriela, Bartłomieja oraz ich synów Stanisława i Ignacego. To nasza rodzina, zapisana pod przekreślonym nazwiskiem. W Niemenczynku mieszkał jeden Bartłomiej z synami Stanisławem i Ignacym, a jego ojciec miał na imię Kazimierz i brat Gabriel, tak jak podaje dekret.

Dziedzic twierdził więc, że Markowiczowie są jego chłopami, którzy odeszli z majątku. Spisy ludności mówią co innego. W 1795 roku państwowy spis zapisał Bartłomieja z synami jako szlachtę, a w całej wsi nie było wtedy ani jednego poddanego. Siestrzeńcewicz objął Niemenczynek później. W swoim spisie z 1811 roku wpisał jako poddanych kilka rodzin, które w 1795 roku były wolne. Markowiczów nie ma

w tym spisie wcale, ani wśród obecnych, ani wśród zbiegłych. Nie ma ich także w spisie, który złożył w sierpniu 1816 roku, pięć miesięcy po ogłoszeniu w gazecie, chociaż zapowiadał, że ich tam wpisze.

Ogłoszenie było więc próbą zrobienia poddanych z ludzi, którzy nimi nie byli. Przy innych osobach na tej samej liście dziedzic dopisywał, jak nazywają się teraz, na przykład „Walis Woyt teraz Walentynowicz”. Takich sporów było wtedy na Litwie wiele, bo od wyniku zależało, czy człowiek jest wolny. Markowiczowie mieli świadectwo urzędu skarbowego z 1805 roku, a 16 grudnia 1819 roku urząd szlachecki w Wilnie wydał dekret i uznał Stanisława, Ignacego i ich krewnych za szlachtę.

Kazimierz Markowicz, dziad Stanisława

Kim był	Kazimierz był ojcem Bartłomieja i dziadem Stanisława
Ojciec	Łukasz Markowicz
Bracia	Józef i Marcin
Synowie	Stanisław, Józef, Gabriel, Bartłomiej, Kazimierz i Jan
Skąd go znamy	z dekretu z 1819 r.

Kazimierza znamy tylko z dekretu. Był jednym z trzech synów Łukasza. Ojciec zostawił synom zadanie: wykupić rodzinny majątek, który sam oddał w zastaw. Żadnemu z nich się to nie udało. Kazimierz miał sześciu synów i to od niego pochodzi największa część rodziny wymienionej w dekrete.

O bracie Kazimierza, Józefie, dekret mówi więcej. Józef nie był w stanie wykupić majątku i zlecił to swojemu synowi, także Kazimierzowi. 7 stycznia 1766 roku złożył w tej sprawie urzędowe oświadczenie w imieniu swoim i syna. Ten młodszy Kazimierz, bratanek naszego, w 1794 roku, jeszcze za czasów Rzeczypospolitej, złożył przysięgę w komisji porządkowej¹⁵, w której zapisano go jako szlachcica. To jego synowie, Andrzej i Onufry, dostali pierwszy dekret w 1806 roku.

Urząd skarbowy w Wilnie wydał rodzinie 22 grudnia 1805 roku świadectwo, że w spisie ludności z 1795 roku Markowiczowie byli zapisani jako szlachta. Dekret powołuje się na to świadectwo jako na dowód, że rodzinę zawsze uważano za szlachecką.

Łukasz Markowicz (wymieniony pod rokiem 1552)

Kim był	Łukasz był ojcem Kazimierza. Od niego dekret zaczyna rodowód Markowiczów
Majątek	Stanielewszczyzna i Możelewszczyzna w powiecie wileńskim, odziedziczony po przodkach
1552	23 lutego, pozew ¹⁶ w sądzie grodzkim wileńskim, który wymienia Łukasza jako właściciela
1577	22 grudnia, Łukasz oddaje majątek w zastaw Siemienowiczowi za 40 kop groszy litewskich ¹⁷
Synowie	Kazimierz, Józef i Marcin

¹⁵ Komisje porządkowe były powiatowymi urzędami z ostatnich lat Rzeczypospolitej. Zajmowały się podatkami i poborem do wojska.

¹⁶ Pozew to pismo, którym zaczyna się sprawę w sądzie.

¹⁷ Kopa to sześćdziesiąt sztuk. Grosz litewski był srebrną monetą Wielkiego Księstwa Litewskiego.

442v

Nowiatowym Marszałkiem Dworu Jego
 Cesarstwej Mości Kamier-junkrem y ka-
 walerem Prezydującym oraz Deputatami
 z Nowatow Jubełny Litewsko Wileńskiej do
 przyjmowania y rozdzielania Wywodów szlache-
 ckich obrany y zstony został Wywód Rodu
 wstęś szlacheckiej Familij Urodzonych
 Markowiczów herbu Bończa z którego
 gdy się okazało: że Familia ta od dawnych
 czasów dostojnością szlachecką zaszczycona,
 używając prerogatyw tegoż Stanu wstęś-
 wych, y ziemskich Dobra Dzielnicy z tej
 Familij idący spadek wywodzących się z
 Łukasza Markowicza posiadał Majestwość po Ante-
 cesorach nasu spadła Stanisławowi y
 Młodzieńcowi zwaną w powiecie Wileńskim
 leżącą jak otem pozwied sąd Grodzki Wi-
 leński w roku 1552. February 23. dnia za-
 niesiony upewnić. Tenże Łukasz późniejszy
 wzmienioną Majestwość za Feliksielem Kopy-
 Groszy Litewskich Siemienowiczowi w roku
 1577. Dymbra 22. w zastawną pojęczył wy-
 pisać. Co wyswiciło prawo zastawne w księ-
 gach Grodzkich Wileńskich Aktykowane y Vi-
 dyumusem wypisane zostawił zaś synów Kazi-
 mierzaj Józefa y Marcina którym ponieczył
 powziętą Majestwość Oczystą do Okupna
 z tych Józef zostawił syna Kazimierza, a
 nie będąc w stanie wykupić wyżej rzeczonych
 Oczystego Majestwu zlecił to oznaczonemu
 synowi Kazimierzowi jako naturalnemu kupa-
 cesorowi, który pierwszy uszere w roku 1766.
 January 7. dnia w imieniu swoim y syna
 swego

Ryc. 19. Odpis dekretu Markowiczów herbu Bończa z 16 grudnia 1819 r., odwrotna strona karty 442. Od trzynastego wiersza mowa o Łukaszu Markowiczu i jego majątku.

Dekret Markowiczów herbu Bończa, 1819. Łukasz Markowicz i jego majątek

Tekst oryginalny (polski): [...] złożony został Wywód Rodowitości Szlacheckiej Familij Urodzonych Markowiczow !: Herbu Boncza :/ z ktorego gdy się okazało: że Familia ta oddawnych Czasow dostojnością Szlachecką zaszczycona, używała Prerogatyw temu Stanowi właściwych, y Ziemskie Dobra Dziedziczyła z tey Familij idący Przodek Wywodzących się Łukasz Markowicz posiadał Maiętność po Antecessorach na się spadłą Stanielewszczyznę y Mozelewszczyznę zwaną w Powiecie Wileńskim leżącą jak otem Pozew przed Sąd Grodzki Wileński w roku 1552 Februarii 23 dnia zanesiony upewnił. Tenże Łukasz pozniej wzmienioną Maiętność za Czterdziestu kop Groszy Litewskich Siemienowiczowi w roku 1577 Decembra 22 w Zastawną Possessyą wypuścił. Co wyswieciło Prawo Zastawne w Księgach Grodzkich Wileńskich Aktykowane y Vidymusem wyięte. zostawił zas Synow Kazimierza, Jozefa y Marcina którym poruczył pomienioną Maiętność Oyczystą do Okupna [...]

Dzisiejszą polszczyzną: Złożono wywód szlacheckiego pochodzenia rodziny urodzonych Markowiczów herbu Bończa. Okazało się z niego, że rodzina ta od dawnych czasów cieszy się godnością szlachecką, korzystała z przywilejów tego stanu i dziedziczyła dobra ziemskie. Przodek składających wywód, Łukasz Markowicz, posiadał majątek zwany Stanielewszczyzna i Mozelewszczyzna, położony w powiecie wileńskim, który przypadł mu po przodkach. Zaświadcza o tym pozew wniesiony do sądu grodzkiego wileńskiego 23 lutego 1552 roku. Ten sam Łukasz oddał później ten majątek w zastaw Siemienowiczowi za czterdzieści kop groszy litewskich, 22 grudnia 1577 roku. Dowodzi tego akt zastawu wpisany do ksiąg grodzkich wileńskich i wydany w urzędowym odpisie. Zostawił synów Kazimierza, Józefa i Marcina, którym polecił wykupić ten ojcowski majątek.

Łukasz jest najdawniejszym przodkiem, jakiego znamy z imienia w całej naszej rodzinie. Dekret mówi, że majątek przypadł mu „po Antecessorach”, czyli po przodkach. Ich imion nie podaje. Ziemia była więc w rodzinie już przed Łukaszem. Dekret nie mówi, jak duży był majątek, więc nie wiemy, ile miał hektarów ani ile wsi. Jediną miarą jego wartości jest suma zastawu.

Zastaw polegał na tym, że właściciel pożyczał pieniądze i w zamian oddawał ziemię do użytkowania, dopóki nie zwrócił długu. Czterdzieści kop to 2400 groszy. Rodzina tej sumy nie zwróciła i majątek pozostał w obcych rękach. Jeszcze dekret z 1819 roku powtarza jednak, że potomkowie Łukasza, chociaż nie są w stanie wykupić ojcowizny, zawsze są jej „prawdziwymi Dziedzicami”.

Ile to było warte? Statut litewski z 1566 roku, czyli ówczesny zbiór praw Wielkiego Księstwa, podaje urzędowe ceny zwierząt. Koń roboczy kosztował kopę groszy, wół 80 groszy, krowa 50 groszy, owca 15 groszy, a gęś 3 grosze. Za czterdzieści kop można więc było kupić czterdzieści koni roboczych albo trzydzieści wołów, albo czterdzieści osiem krów. Krowa mleczna kosztuje dziś w Polsce od 6 do 9 tysięcy złotych, więc według cen bydlą byłoby to od około 290 do 430 tysięcy dzisiejszych złotych. To tylko przybliżenie, bo ceny ziemi, zboża i zwierząt zmieniały się przez wieki w różnym tempie. Jak na majątek ziemski nie była to duża suma.

Nazwy majątku pisarze zapisywali różnie. Dekret z 1819 roku ma Stanielewszczyznę i Mozelewszczyznę, a dekret z 1806 roku podaje je w nieco innym brzmieniu. W październiku 1849 roku marszałek szlachty powiatu wileńskiego pytał w urzędowym piśmie o dawne majątki rodu Markowiczów i nazwał je „Mozolewszczyzna czyli Markowszczyzna”. Druga nazwa brzmi tak jak nazwisko rodziny.

Wiś o nazwie Staniewszczyzna notuje w parafii giedrojskiej w latach 1860 do 1871 Czesław Malewski. W tej samej parafii mieszkali w 1806 roku Andrzej i Onufry Markowiczowie, którzy dostali pierwszy dekret.

O Giedrojach pisał w 1582 roku kronikarz Maciej Strykowski. Według niego książę Giedrus, którego imię znaczy „Słońce”, zbudował nad jeziorem Kiemont drewniany zamek i nazwał go od swojego

imienia, a jego księstwo zaczynało się dwie mile od Wilii i sięgało aż po Dźwinę. Strykowski dodaje, że po zamku zostało w jego czasach ledwie widoczne grodzisko, bo na Litwie zamki i miasta budowano z drewna.



Ryc. 20. Kościół w Giedrojach. W tej parafii mieszkali w 1806 r. Andrzej i Onufry Markowiczowie i tu Czesław Malewski notuje wieś Staniewszczyznę. Fot. Iulius, Wikimedia Commons, licencja CC BY-SA 3.0.

Burmistrz wileński Łukasz Markowicz

W Wilnie w tych samych latach żył człowiek o tym samym imieniu i nazwisku. Łukasz Markowicz, zwany Mundiusiem, był kupcem, radcą miejskim od 1545 roku i burmistrzem Wilna w 1553 roku. Pisał się doktorem obojga praw. Jego ojciec Marek, także radca wileński, pochodził z drobnej szlachty z Onikszta i przeniósł się do Wilna pod koniec XV wieku. Matka miała na imię Dorota.

Biblioteka Uniwersytetu Wileńskiego przechowuje dwa dokumenty tego burmistrza. W pierwszym, z 1567 roku, „Łukasz Markowicz, burmistrz i doktor w mieście wileńskim” oddaje Mikołajowi Siemionowiczowi puste grunty w powiecie wileńskim, w Jurgielewsczyźnie i Mozelewsczyźnie. Drugi to pozew do sądu namiestnika wileńskiego dla Łukasza Markowicza i jego żony. Dekret z 1819 roku mówi o tym samym: o pozwie z 1552 roku, o majątku Mozelewsczyzna i o Siemionowiczu. Wygląda więc na to, że dekret opiera się na dokumentach tego burmistrza i że Łukasz z dekretu to najpewniej on. Samych dokumentów jeszcze nie czytaliśmy, znamy tylko ich opis z katalogu biblioteki.

Burmistrz miał burzliwe życie. Dostał od króla Zygmunta Augusta wyłączne prawo wyrobu i sprzedaży wódki w Wilnie, ale miasto tego przywileju nie wykonało. Procesował się o spadek z siostrą i szwagrem, a potem przez ponad trzydzieści lat z władzami miasta. Usunięto go z rady, stracił dom i majątek, kilka razy siedział w więzieniu. W 1572 roku uciekł z Wilna z synem i do śmierci żył na wygnaniu, między innymi w Prusach. Był arianinem, czyli należał do najbardziej radykalnego odłamu reformacji. Zmarł około 1584 roku. Jego pisma wydali w 2010 roku litewscy historycy Aivas Ragauskas i Raimonda Ragauskienė.

Dekret nazywa Kazimierza, Józefa i Marcina synami Łukasza. Jeśli Łukasz z dekretu to burmistrz, to coś się tu nie zgadza. Burmistrz zmarł bowiem około 1584 roku, a Bartłomiej, syn Kazimierza, urodził się w XVIII wieku. Między nimi musiało żyć kilka pokoleń, których dekret nie wymienia. Historycy nie znają imion dzieci burmistrza ani losu jego potomków. Nie wiemy więc, czy pochodzimy od niego w prostej linii. Jest to bardzo możliwe, bo dekret powołuje się na te same sprawy, które znamy z dokumentów burmistrza. Jest też jeden ślad starszy od dekretu: w 1560 roku przy burmistrzu występuje w sądzie Jan Markowicz, poddany biskupa wileńskiego spod Mejszagoły, którego historycy uważają za jego krewnego. W Mejszagołe ochrzczono Bartłomieja, a w biskupich dobrach Podbrzezie mieszkała potem cała nasza rodzina.

Co o burmistrzu Łukaszu pisali dawni autorzy

O burmistrzu Łukaszu pisali jego wrogowie, król, obcy urzędnicy i późniejszy historyk. Sam Łukasz też zostawił po sobie pisma. Dzięki temu słyszymy o nim głosy z kilku stron.

Pisał o nim Stanisław Lubieniecki, historyk braci polskich, zwanych arianami. W swojej historii polskiej reformacji, wydanej po łacinie w 1685 roku, opisał podróż Łukasza na Morawy. Żyli tam bracia morawscy, którzy wszystko mieli wspólne. Łukasz mieszkał u nich kilka tygodni, a po powrocie opowiadał o nich polskim arianom. Lubieniecki podaje też, że Łukasz osiadł potem razem z innymi braćmi z Litwy w Rakowie, małopolskim miasteczku założonym w 1569 roku, które stało się stolicą polskich arian.

C A P U T X.

*De itinere à Philipovio & Schomano in Moraviam suscepto,
& de fratribus Moravis.*

Celeberrimam Synodum Cracovianam, de qua superiore capite egimus, & quam prisco Conciliorum exemplo veritati puriori inimicam diximus, non meliori fato ab eodem illo Philipovio & Georgio Schomano susceptum in Moraviam iter excepit. Nempe Lucas Mundius urbis Vilnensis Senator dignitate & patria relicta impetum pietatis fecutus ut varia loca peragraré amabat, ita Anno 1569. in sectam Moravorum fratrum (qui . . .
.
. incidit. Quibus aliquot hebdomadibus cohabitans, Ecclesias Polonicas, quasi eis per omnia, excepta honorum communioné consentientes commendavit. Ita acceperant auditione viri illi eximii multa de illorum fratrum Moravorum singulari pietate, modestia, caritate, disciplina morum. Sed & ibi non parum minuit, præfentiâ famam.

Ryc. 21. Stanisław Lubieniecki, „Historia Reformationis Polonicae”, druk z 1685 r., strona 227. W piątym wierszu tekstu zaczyna się zdanie o Łukaszu: „Nempe Lucas Mundius urbis Vilnensis Senator”. Egzemplarz zeskanowany przez Google, Internet Archive.

Stanisław Lubieniecki o Łukaszu Mundiucie, 1685

Tekst oryginalny (łacina): *Nempe Lucas Mundius urbis Vilnensis Senator dignitate & patria relictā impetum pietatis secutus ut varia loca peragrarē amabat [...] Anno 1569. in sectam Moravorum fratrum [...] incidit. Quibus aliquot hebdomadibus cohabitans, Ecclesias Polonicas [...] commendavit.*

Po polsku: Otóż Łukasz Mundius, rajca miasta Wilna, porzucił godność i ojczyznę. Szedł za porywem pobożności, a lubił wędrować po różnych miejscach. W roku 1569 trafił do wspólnoty braci morawskich. Mieszkał z nimi kilka tygodni i zalecił im polskie zbory.

Lubieniecki kładzie tę podróż na rok 1569, ale zapiski samych arian mówią o niej już rok wcześniej. Jesienią 1568 roku arianie zebrali się na synodzie w Pełchnicy. W zapiskach z tego synodu czytamy po polsku, że przyjechał wtedy z Moraw „niejaki Mundius mieszczanin wileński, zalecając dziwnie sektę komunistów”. Komunistami nazywano wtedy braci morawskich, bo mieli wspólny majątek. Jedni słuchacze wierzyli Łukaszowi „z pociechą”, a drudzy „niebarzo”, czyli nie bardzo. Łukasz obiecał więc, że bracia morawscy przysła do Polski swoich posłów.

Głos wrogów Łukasza zachował się w wierszach. Piotr Rojzjusz był Hiszpanem, prawnikiem i poetą na dworze króla Zygmunta Augusta. Przyjaźnił się z wójtem wileńskim Augustynem Rotundusem, z którym Łukasz prowadził spór. Rojzjusz ułożył przeciw Łukaszowi cztery złośliwe łacińskie wierszyki. Bawił się w nich nazwiskiem Mundius, bo łacińskie słowo „mundus” znaczy zarówno „świat”, jak „czysty”. Z tych wierszy dowiadujemy się dwóch rzeczy. Łukasz pisał swoje skargi po polsku, a kiedy toczył ten spór, był już starym człowiekiem.

Piotr Rojzjusz, wiersz „Na oskarżenia Mundiusa”, przed 1571

Tekst oryginalny (łacina): *Mundius, in mundo est quo non immundior alter, Sarmatico scripsit hoc male sanus opus. Quod post, nescio quis, precibus pretioque redemptus Fecit romano, nec satis, ore loqui. Sunt ergo verba alterius, mendacia Mundi, Quae illoto vecors protulit ore senex.*

Po polsku: Mundius, od którego nie ma na świecie nikogo bardziej nieczystego, napisał to dzieło po polsku, niespełna rozumem. Potem ktoś, nie wiem kto, ujęty prośbami i zapłatą, kazał temu dziełu mówić po łacinie, ale niezbyt udatnie. Słowa są więc cudze, a kłamstwa Mundiusa. Wypowiedział je niemytymi ustami szalony starzec.

Król Zygmunt August wspomniał o Łukaszu w liście do Mikołaja Radziwiłła Rudego z lutego 1571 roku. Nazwał go „Łukaszem Gorzałką, niegdy burmistrzem wileńskim” i „człowiekiem niespokojnej myśli”. Przewisko wzięło się z królewskiego przywileju na wyrób i sprzedaż wódki. Król pisał, że Łukasz od kilku lat szkaluje pismami cały urząd miejski i że znowu podrzucił w ratuszu uszczypliwą kartkę.

Łukasz mówił o sobie inaczej. W 1562 roku oświadczył przed urzędem, że kupił sobie trochę ziemi w Polsce i przenosi się tam „jak jeden wygnaniec, dla tego, że się tu sprawiedliwości swej doczekać nie mogę”. Dziesięć lat później pisał po łacinie do księcia pruskiego, że wyszedł z Wilna potajemnie, bez czeladzi i sług, „tylko z tym jedynym moim synem”, a na drogę ledwie zdobył jednego konia i wóz. W lutym 1576 roku wpisał się do księgi uniwersytetu w Rostocku nad Bałtykiem jako Łukasz Mundius, „wilnianin z Wielkiego Księstwa Litewskiego, doktor obojga praw, wygnaniec”.

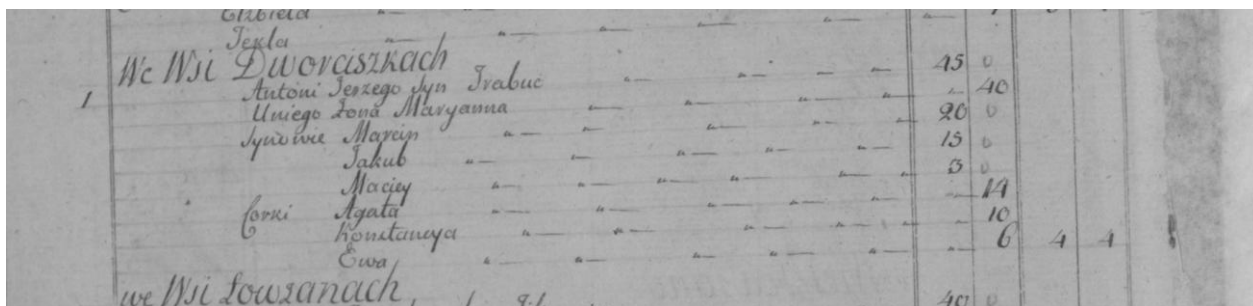
W 1584 roku urzędnik księcia pruskiego zapisał na liście Łukasza z prośbą o pomoc: „Doktor Łukasz Mundius, dawny burmistrz wileński, tak długo bronił wolności miasta Wilna, aż stracił wszystko, co miał”.

Pamięć o Łukaszu przetrwała w książkach. W 1841 roku pisał o nim Józef Ignacy Kraszewski w swojej historii Wilna, a Polski Słownik Biograficzny ma o nim osobne hasło pod nazwiskiem Mundius.

Antoni Trabuć i Marianna z Daukszów, rodzice Agaty

Kim byli	Antoni i Marianna byli rodzicami Agaty, żony Stanisława Markowicza
Antoni	syn Jerzego. Spis z 1795 r. zapisał mu 45 lat, czyli urodził się około 1750 r. Wywód podaje metrykę chrztu z 1 maja 1722 r. Żył jeszcze w 1820 r.
Marianna	z domu Dauksza, urodzona około 1755 r.
Dom	wieś Dworciszki w parafii Strunojcie, później parafia Korkożyszki
Dzieci	Marcin, Wincenty, Jakub, Agata, Konstancja, Ewa, Maciej
Herb	Jelita, potwierdzony w Wilnie 27 sierpnia 1820 r.

W 1795 roku urzędnicy spisali mieszkańców guberni. W Dworciszkach zapisali dom Antoniego wśród wolnych ludzi, czyli takich, którzy nie byli niczymi poddanyymi.



Ryc. 22. Spis ludności z 1795 r., wieś Dworciszki. W wierszu „Corki” zapisano Agatę. Liczby po prawej to wiek: w pierwszej kolumnie mężczyzn, w drugiej kobiet. Nad domem Antoniego widać ostatni wiersz poprzedniej wsi, a pod nim początek następnej.

Dom Antoniego Trabuć w spisie ludności z 1795 roku

Tekst oryginalny (polski): We Wsi Dworciszkach, Antoni Jerzego Syn Trabuć 45, uniego Żona Maryanna 40, Synowie Marcin 20, Jakub 15, Maciej 3, Corki Agata 14, Konstancja 10, Ewa 6

Dzisiejszą polszczyzną: We wsi Dworciszki: Antoni Trabuć, syn Jerzego, lat 45. Jego żona Marianna, lat 40. Synowie: Marcin 20, Jakub 15, Maciej 3. Córkę: Agata 14, Konstancja 10, Ewa 6.

Spis wymienia sześćoro dzieci. Siódmego, Wincentego, w spisie z 1795 roku nie ma. Znamy go z wyvodu z 1820 roku, w którym jest wymieniony jako syn Antoniego. Znamy go także z metryk dzieci Agaty, przy których był chrzestnym.

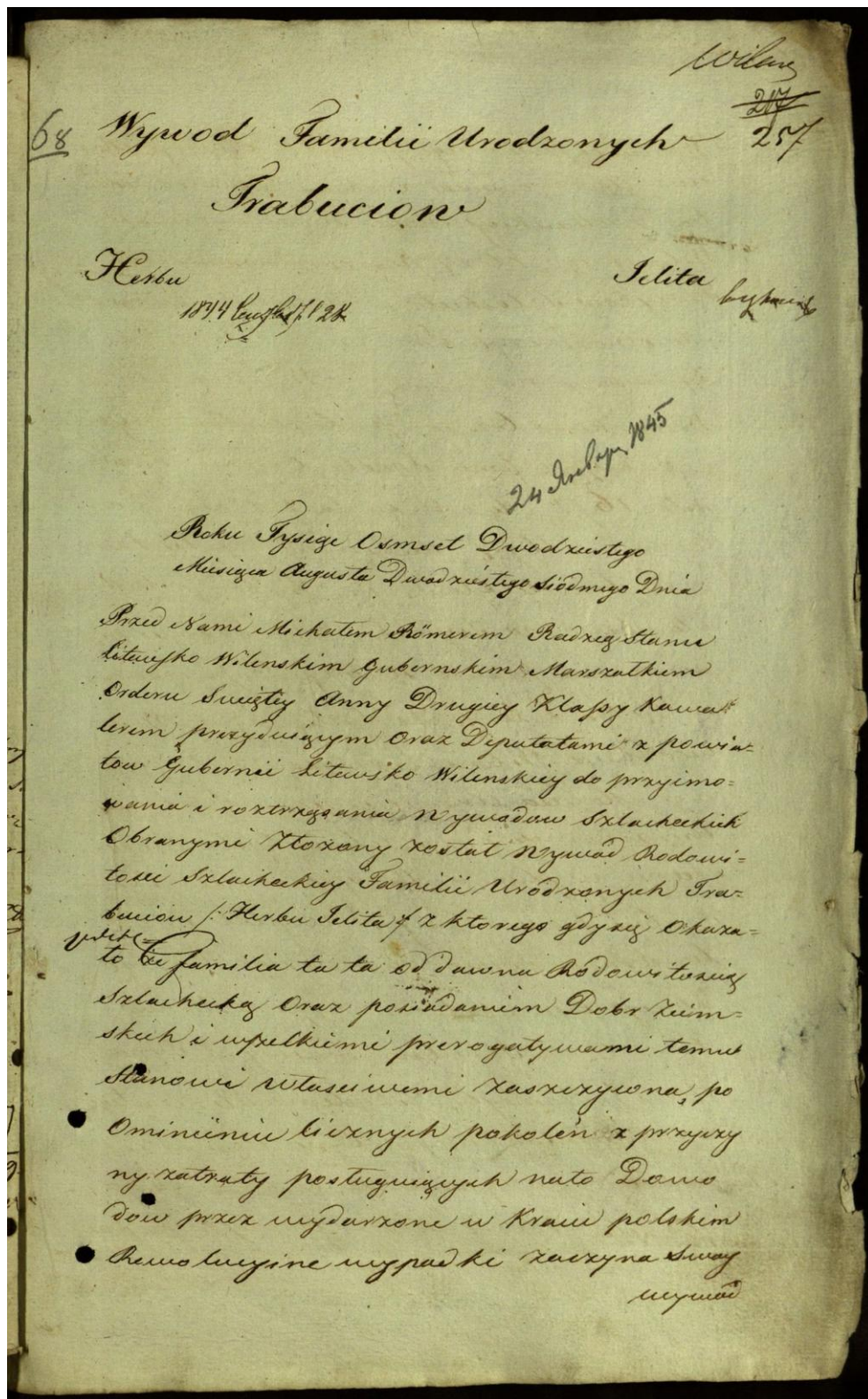
Akt ślubu Macieja Trabucia i Marianny Matkiewiczówny, 1833

Tekst oryginalny (polski): 8. Roku 1833 Mca Wrześn. 5 dnia. Roku Panskiego Tysiącznego Osmsetnego trzydziestego trzeciego Mca Września piątego dnia w Kosciele Rzymko Katolickim Parafijalnym Janiskim X. Felicjan Pleban tegoż Kościoła po wyszłych trzech zapowiedziach pierwszej dnia 20 i 27. Mca Sierpnia trzeciej zas 3. Września w obecności ludu na nabożeństwo zgromadzonego Urodzonych Macieja Trabucia wdowca lat 45. z Zascianku Nadnikoy[?] Parafij Janiskiej z Maryanną Matkiewiczówną panną lat 26. Parafij Janiskiej z Folwarku Szercykiszek[?]. Po scisłym z Obu stron na piśmie uczynionym o przeszkodach od Małżeństwa Examinie i ponieodkryciu z nich żadney, niemniey poswiadczeniu przez Nowozencow na takowy związek wzajemnego zgodzenia się znakami zewnętrznymi wyrażonego Urodzonych Antoniego i Maryanny z Daskow[?] Trabuciów Ślubnych Małżonkow Syna z urodzonych Mich[ą] i Heleny z Zabłocki[ch Mat]kiewiczow Ślub. Małżonkow Córka przez słowa czas Terazniejszy oznaczające węzłem Małżeńskim połączył i w obliczu Kosciola uroczyscie ich pobłogosławił. Przy wiary godnych świadkach na ten cel mianowicie wzytych Urodz. Kazimierza Taraszkiewicza Onufrego Bylińskiego Antoniego Matkiewicza i w obecności wielu innych zgromadzonych

Dzisiejszą polszczyzną: Akt 8. Dnia 5 września 1833 roku. Roku Pańskiego 1833, dnia piątego września, w janiskim rzymskokatolickim kościele parafialnym ksiądz Felicjan, proboszcz tego kościoła, po trzech zapowiedziach ogłoszonych wobec ludu zebranego na nabożeństwie (pierwsza 20 sierpnia, druga 27 sierpnia, trzecia 3 września), połączył węzłem małżeńskim urodzonego Macieja Trabucia, wdowca lat 45, z zaścianką Nadnikoy (nazwa niepewna) w parafii janiskiej, z urodzoną Marianną Matkiewiczówną, panną lat 26, z folwarku Szercykiszki (nazwa niepewna) w tej samej parafii. Wcześniej oboje zostali ściśle wypytani na piśmie o przeszkody do małżeństwa. Żadnej nie znaleziono, a nowożeńcy potwierdzili zewnętrznymi znakami, że oboje zgadzają się na ten związek. On jest synem urodzonych Antoniego i Marianny z Dasków, ślubnych małżonków Trabuciów. Ona jest córką urodzonych Michała i Heleny z Zabłockich, ślubnych małżonków Matkiewiczów. Ksiądz uroczyscie pobłogosławił ich w obliczu Kościoła. Świadcami byli urodzeni Kazimierz Taraszkiewicz, Onufry Byliński i Antoni Matkiewicz, a obecnych było wielu innych zgromadzonych.

Wywód szlachectwa z 1820 roku

Po rozbiorach władze rosyjskie kazały polskiej szlachcie udowodnić swoje pochodzenie. Rodzina stawała przed urzędem w swojej guberni, czyli u nas w Wilnie. Pokazywała tam dokumenty: metryki, akty kupna i sprzedaży ziemi, świadectwa. Urząd spisywał z tego rodowód i wydawał decyzję. Taki dokument nazywano wywodem. Trabuciowie dostali taką decyzję 27 sierpnia 1820 roku. Antoni z synami Wincentym, Jakubem i Maciejem oraz dwaj jego dalsi krewni zostali uznani za starożytną szlachtę polską i wpisani do pierwszej klasy księgi szlachty guberni.



Ryc. 24. Pierwsza strona wywodu Trabuciów z 27 sierpnia 1820 r. Daty dopisane inną ręką pod tytułem i ukośnię na środku strony to późniejsze adnotacje urzędowe po rosyjsku z lat 1844 i 1845.

Wywód Trabuciów, pierwsza strona

Tekst oryginalny (polski): Wywód Familii Urodzonych Trabuciów Herbu Jelita. Roku Tysiąc Osmset Dwodziestego Miesiąca Augusta Dwodziestego Siódmego Dnia. Przed Nami Michałem Römerem Radcą Stanu Litewsko Wileńskim Gubernskim Marszałkiem Orderu Świętej Anny Drugiej Klasy Kawalerem prezydentującym Oraz Deputatami z powiatów Gubernii Litewsko Wileńskiej do przyjmowania i roztrząsania Wywodów Szlacheckich Obranymi Złożony został Wywód Rodowitosci Szlacheckiej Familii Urodzonych Trabuciów /: Herbu Jelita :/ z którego gdy się Okazało że familia ta od dawna Rodowitością Szlachecką Oraz posiadaniem Dobr Ziemijskich i wszelkimi prerogatywami temu Stanowi właściwemi zaszczycona, po Ominieniu licznych pokolen z przyczyny zatury postuguiących nato Dowodow przez wydarzone w Kraiu polskim Rewolucyjne wypadki zaczyna Swoy wywód

Dzisiejszą polszczyzną: Wywód rodziny urodzonych Trabuciów herbu Jelita. Dnia 27 sierpnia 1820 roku. Przed nami, Michałem Römerem, radcą stanu, marszałkiem gubernialnym litewsko-wileńskim, kawalerem Orderu Świętej Anny drugiej klasy i przewodniczącym, a także przed deputatami wybranymi z powiatów guberni litewsko-wileńskiej do przyjmowania i rozpatrywania wywodów szlacheckich został złożony wywód szlacheckiego pochodzenia rodziny urodzonych Trabuciów herbu Jelita. Okazało się z niego, że rodzina ta od dawna cieszy się szlacheckim pochodzeniem, posiadaniem dóbr ziemskich i wszystkimi przywilejami tego stanu. Pomija ona liczne pokolenia, ponieważ potrzebne dowody zaginęły podczas rewolucyjnych wypadków w kraju polskim. Zaczyna swój wywód (ciąg dalszy na następnej stronie).

Na drugiej stronie wywód wymienia przodków Antoniego. Podaje wprost, że Antoni był synem Jerzego, wnukiem Macieja i prawnukiem Andrzeja.

Wywód do pierwszego pochodka Swoiego Ma-
 cieja Andrzejusza Trabucia Kiemianina
 Jego Krolewskiemu Mosui Woiwodztwu
 Wileńskiemu, który posród mnogich kat-
 szych towa szlachectwa posiadał Kiemny
 Majstrowi" czyli Imienixie Luteryjskiej
 Gietwany nawiązy w Woiwodztwie
 Wileńskim leżący po Ojcu Andrzeju
 w Sukcesji Jemu spadły. Oczem Zapu-
 nito 1672 Maja Augusta 6. Dnia Da-
 towane a 1674 Miesiaca Maja 13 dnia
 w Trybunale Głównym Wielkiego Xięstwa
 Litewskiego na Sejmiku Konwokacyjnym
 przyznane prawo wieczyste posiadania
 na Dobra Luteryjskiej Gietwany w Woi-
 wództwie Wileńskim leżące od Wrodo-
 nego Macieja Andrzejusza Trabucia
 Wrodozanemu Krzysztofowi Gietwanow-
 skiemu wydane - Maciej Andrzejusz
 Trabuci będąc Kiemnym wydat szlach-
 ta Synów dwóch pierwszego Jęzkiego.
 którego Syn Antoni z Synami Winien-
 tym oraz Jakubem młodszym Syna
 Dwojmiennego i Siostrami Wincentego
 i Maciejem młodszym Syna Tomasza
 niniejszy wywód, drugiego Ga-
 bryela który będąc Kiemnym wydat

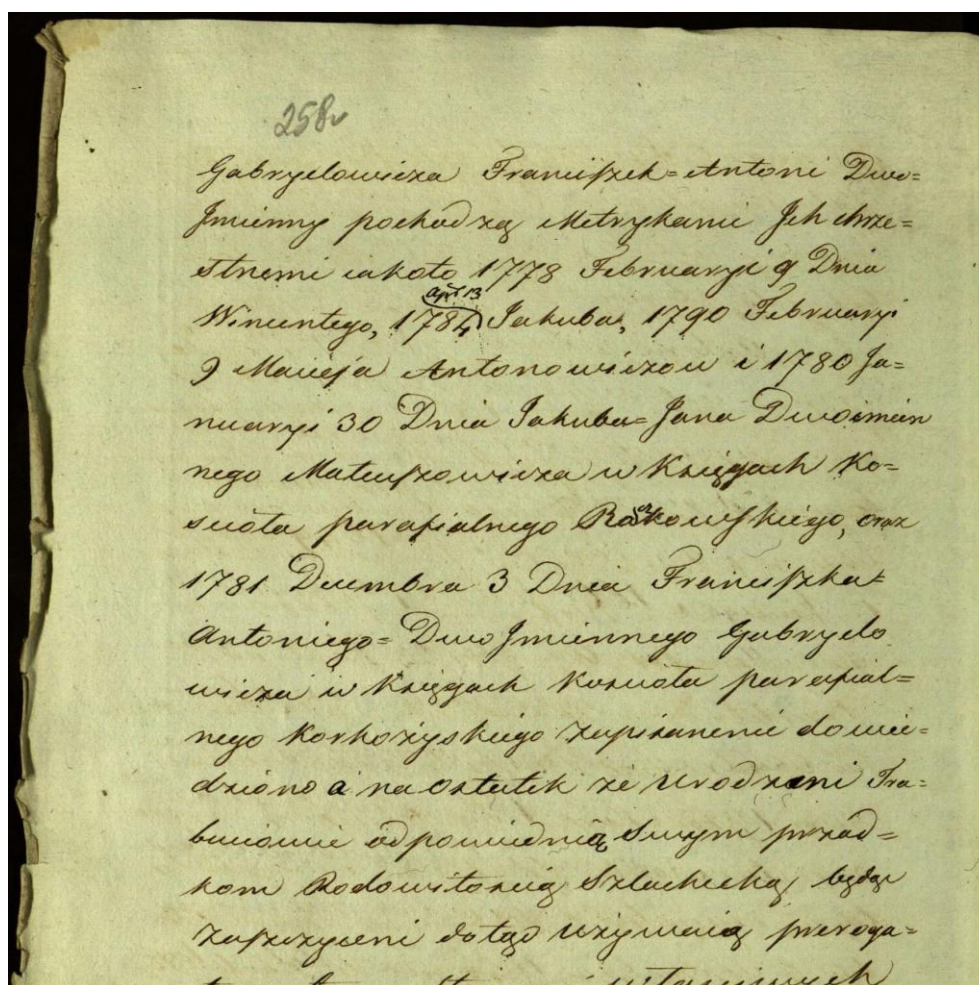
na świat

Ryc. 25. Druga strona wywodu: Maciej, syn Andrzeja, majątek Luteryjski Gietwany i synowie Macieja.

Wywód Trabuciów, druga strona

Tekst oryginalny (polski): Wywód od pierwszego przodka Swoiego Macieja Andrzejowicza Trabucia Ziemianina Jego Krolewskiej Mosci Woiewodztwa Wilenskiego, który posrod mnogich zaszczytow Szlachectwa posiadał Ziemną Maiętność czyli Imienicze Luteryszki Gietwany nazwaną w Woiewodztwie Wilenskim leżącą po Oycu Andrzej w Sukcessyi Jemu Spadłą. O czym zapewniło 1672 Mca Augusta 6 Dnia Datowane a 1674 Miesiaca Marca 13 dnia w Trybunale Głównym Wielkiego Xięstwa Litewskiego na Seymiku konwokacyjnym przyznane prawo Wieczysto przedaźne na Dobra Luteryszki Gietwany w Woiewodztwie Wilenskim leżące od Urodzonego Macieia Andrzejowicza Trabucia Urodzonemu Krzysztofowi Gietwanowskiemu wydane. Maciej Andrzejowicz Trabuć będąc Żennym wydał Swiatu Synow dwóch pierwszego Jerzego którego Syn Antoni z Synami Wincentym Oraz Jakubem maiącym Syna Dwo Jmiennego Nikodema Wincentego i Macieiem maiącym Syna Tomasza niniejszy czynią wywód, drugiego Gabryela który będąc Żennym wydał na Swiat

Dzisiejszą polszczyzną: Wywód zaczyna się od pierwszego przodka, Macieja Trabucia, syna Andrzeja, ziemianina Jego Królewskiej Mości w województwie wileńskim. Wśród wielu zaszczytów szlachectwa posiadał on majątek ziemski zwany Luteryszki Gietwany, położony w województwie wileńskim, który przypadł mu w spadku po ojcu Andrzeju. Zaświadcza o tym akt wieczystej sprzedaży dóbr Luteryszki Gietwany, wystawiony 6 sierpnia 1672 roku przez urodzonego Macieja Trabucia, syna Andrzeja, dla urodzonego Krzysztofa Gietwanowskiego i potwierdzony 13 marca 1674 roku w Trybunale Głównym Wielkiego Księstwa Litewskiego na sejmiku konwokacyjnym. Maciej Trabuć, syn Andrzeja, był żonaty i miał dwóch synów. Pierwszym był Jerzy. Syn Jerzego, Antoni, składa niniejszy wywód razem ze swoimi synami: Wincentym, Jakubem (ojcem syna dwojga imion Nikodema Wincentego) oraz Maciejem (ojcem Tomasza). Drugim synem Macieja był Gabriel, który był żonaty i miał (ciąg dalszy na następnej stronie).



Ryc. 26. Trzecia strona wyvodu, górna część: metryki chrztu Jerzego z 1649 r. i Antoniego z 1722 r.

Wywód Trabuciów, trzecia strona (górna część)

Tekst oryginalny (polski): *Na Swiat Synow dwoch pierwszego Mateusza ktorego Syn Jakub=Jan Dwo Jmienny iest wywodzącym się, drugiego Gabryela ktorego Syn Dwo Jmienny Franciszek Antoni z Synem Justynem rowniez iest wywodzącym się, o iakowey niezaprzeczoney prawdzie dostatecznie upewniły następnę pisma Dowody a mianowicie 1649 Maja 1° Jerzego i 1660 Julii 24 Gabryela Synow Macieja Andrzejowicza Metryki Chrzestne w Księgach Kosciola parafialnego Michaliskiego Zapisane Oraz 1722 Maja 1 Dnia Metryka chrztu Antoniego Jerzewicza w Xięgach tegoż kosciola zapisana, niemniej [...]*

Dzisiejszą polszczyzną: Gabriel miał dwóch synów. Pierwszym był Mateusz, którego syn dwojga imion Jakub Jan składa ten wywód. Drugim był Gabriel, którego syn dwojga imion Franciszek Antoni z synem Justynem również składa ten wywód. O tej niezaprzeczalnej prawdzie upewniły następujące dowody na piśmie: metryki chrztu synów Macieja, syna Andrzeja, zapisane w księgach kościoła parafialnego w Michaliszkach, Jerzego z 1 maja 1649 roku i Gabriela z 24 lipca 1660 roku, a także metryka chrztu Antoniego, syna Jerzego, z 1 maja 1722 roku, zapisana w księgach tego samego kościoła, jak również (dalej wywód wylicza metryki drugiej gałęzi rodziny).

Wywód podaje więc dla Antoniego metrykę chrztu z 1722 roku, a spis z 1795 roku zapisał mu 45 lat. Daty z wywodu i ze spisu z 1795 r. różnią się, więc między Jerzym a Antonim mogło być w rzeczywistości jedno pokolenie więcej.

Jak żyli Antoni i jego synowie

Trabuciowie byli drobną szlachtą bez własnej ziemi. Jedyny majątek, o którym wiemy, Maciej sprzedał w 1672 roku. Jego potomkowie gospodarowali na cudzych gruntach. Wywód wylicza umowy synów Antoniego. W 1810 roku Marcin, Wincenty, Jakub i Maciej wzięli na trzy lata w zastaw folwark w parafii korkożyńskiej. Zastaw polegał na tym, że właściciel pożyczał pieniądze i w zamian oddawał ziemię do użytkowania. Dwa lata później rodzina dzierżawiła zaścianek od Michała Kostrowickiego. Jakub Trabuć dostał w dzierżawę grunt od Antoniego Łappy, prezydenta sądu głównego w Wilnie.

Wywód wspomina też, że jeden z Trabuciów przez osiem lat był strażnikiem w dobrach księcia **Dominika Radziwiłła**, właściciela Nieświeża i Ołyki. To ten sam Radziwiłł, który wystawił własny pułk ułanów, w 1812 roku poszedł z Napoleonem na Moskwę i rok później zmarł z ran. Świadectwo tej służby nosi datę 23 kwietnia 1807 roku.

Wywód podpisał **Michał Römer** (1778-1853), marszałek szlachty guberni wileńskiej. Sam był herbu Jelita, tego samego, który potwierdzał Trabuciom. W 1812 roku Napoleon mianował go prezydentem Wilna. Później Römer kierował Wileńskim Towarzystwem Dobroczynności, a za udział w Towarzystwie Patriotycznym był w latach 1826-1830 więziony i potem zesłany do Woroneża.

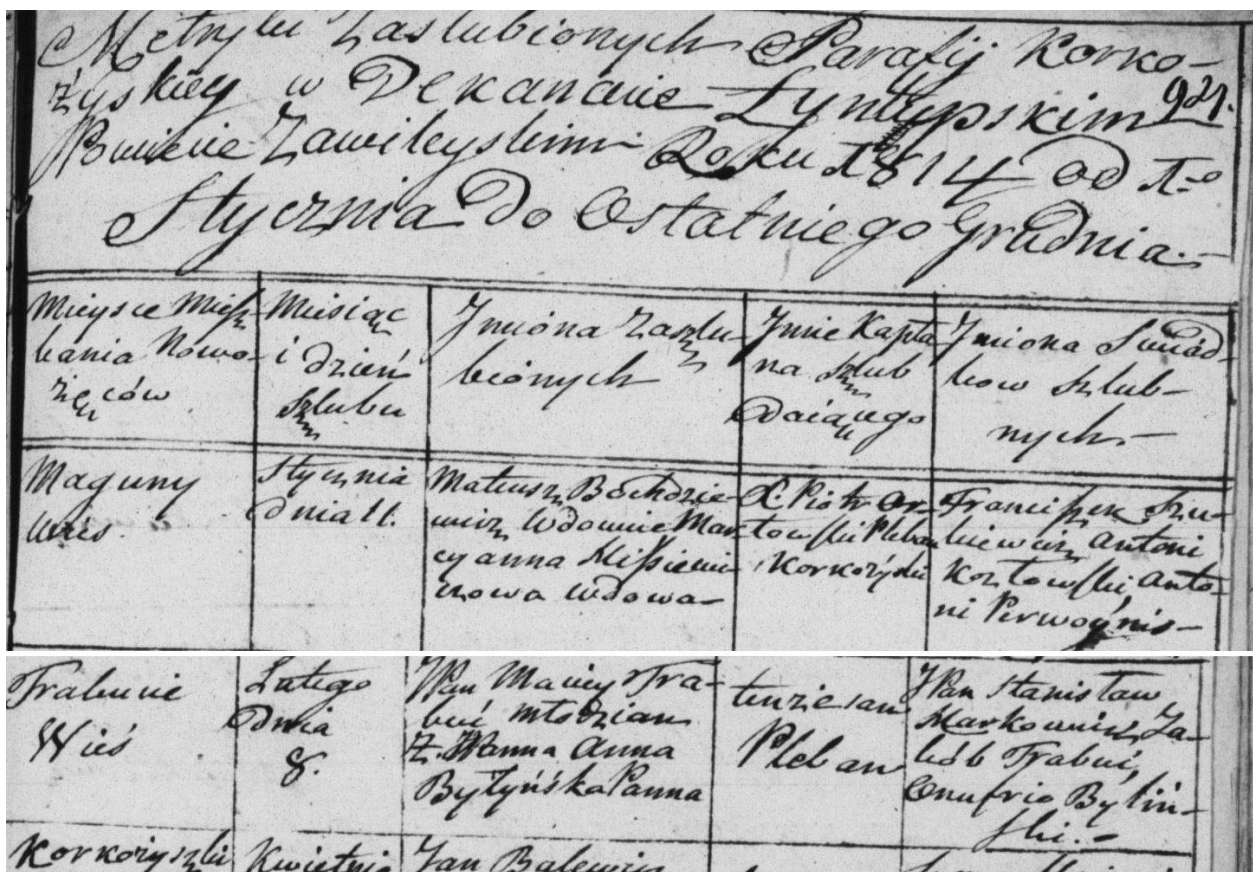


Ryc. 27. Michał Römer na portrecie pędzla Jana Rustema z 1820 r., czyli z roku wywodu Trabuciów. Wikimedia Commons, domena publiczna.

Rodzina Łappów herbu Junosza miała w parafii korkożyskiej duży majątek Bojarele. Zaścianek dzierżawiony od Kostrowickiego nazywał się Wiłkomusze. Trabuciowie mieszkali w nim jeszcze w latach 1820 do 1849, jak podaje Czesław Malewski.

Tę samą nazwę co rodzina noszą do dziś dwie wsie Trabucie, jedna koło Korkożyszek, a druga koło Świącian. Słownik geograficzny z końca XIX wieku opisuje jedną z nich jako zaścianek szlachecki nad rzeczką o tej samej nazwie, w dobrach Orniany Tyszkiewiczów. W jednej z nich, w parafii Korkożyszki, odbył się w 1814 roku ślub Macieja Trabucia.

Był to pierwszy ślub Macieja, najmłodszego brata Agaty. Jednym z trzech świadków był jego szwagier Stanisław Markowicz. Pięć tygodni później Stanisławowi i Agacie urodził się w Andrulańcach syn Tadeusz.



Ryc. 28. Ślub Macieja Trabucia we wsi Trabucie, księga ślubów parafii Korkożyjskiej za 1814 r. U góry tytuł rocznika, nagłówki rubryk i pierwszy wpis roku z tej samej strony księgi, pod nimi wiersz z 8 lutego. W ostatniej rubryce świadkowie, pierwszy z nich to Stanisław Markowicz.

Ślub Macieja Trabucia w Trabuciach, 1814

Tekst oryginalny (polski): Trabucie Wieś / Lutego Dnia 8. / WPan Maciej Trabuć młodzian z Panną Anną Byłyńską[?] / tenże sam Pleban / JPan Stanisław Markowicz, Jakób Trabuć, Onufrio Byliński

Dzisiejszą polszczyzną: Miejsce: wieś Trabucie. Dzień ślubu: 8 lutego. Młodzi: wielmożny pan Maciej Trabuć, kawaler, z panną Anną Bylińską (w akcie nazwisko zapisano niewyraźnie). Ślubu udzielił ten sam proboszcz co w poprzednim wpisie. Świadkowie: pan Stanisław Markowicz, Jakub Trabuć i Onufry Byliński.

Jerzy Trabuć (ochrzczony w 1649 r.)

Kim był	według wywodu Jerzy był ojcem Antoniego i dziadkiem Agaty
Chrzest	1 maja 1649 r., kościół w Michaliszkach
Ojciec	Maciej Trabuć, syn Andrzeja
Brat	Gabriel, ochrzczony 24 lipca 1660 r. w Michaliszkach

Jerzego znamy z dwóch dokumentów. Wywód z 1820 roku podaje dzień jego chrztu i nazywa go ojcem Antoniego. Spis z 1795 roku zapisuje Antoniego jako „Jerzego syna”. Michaliszki, w których ochrzczono Jerzego, to miasteczko nad Wilią, dziś na Białorusi, niedaleko granicy z Litwą. Od brata Jerzego, Gabriela, pochodziła druga gałąź Trabuciów, która w 1820 roku wywodziła się razem z Antonim.



Ryc. 29. Kościół św. Michała Archaniola w Michaliskach nad Wilią. Fot. Paval Hadzinski, Wikimedia Commons, licencja CC BY-SA 3.0.

Maciej Trabuć (żył w 1672 r.)

Kim był	Maciej był ojcem Jerzego
Ojciec	Andrzej Trabuć
Stan	ziemianin Jego Królewskiej Mości w województwie wileńskim, czyli szlachcie z własną ziemią
Majątek	Luteryszki Gietwany, odziedziczone po ojcu i sprzedane 6 sierpnia 1672 r. Krzysztofowi Gietwanowskiemu
Synowie	Jerzy (1649) i Gabriel (1660)

Maciej jest pierwszym przodkiem, od którego Trabuciowie zaczęli swój wywód. Sprzedaż majątku potwierdzono 13 marca 1674 roku w Trybunale Głównym¹⁸ Wielkiego Księstwa Litewskiego, najwyższym sądzie szlacheckim na Litwie. Nazwę majątku podajemy tak, jak ją zapisano w wywodzie. Pisarz mógł mieć na myśli Gietwany, bo w jego piśmie litery „ł” i „t” wyglądają prawie tak samo.

Andrzej Trabuć (żył około 1600 r.)

Kim był	Andrzej był ojcem Macieja
Majątek	Luteryszki Gietwany w województwie wileńskim
Skąd go znamy	z jednego zdania wyvodu z 1820 r.

O Andrzeju wywód mówi tylko tyle, że majątek przypadł Maciejowi „po Oycu Andrzeju w Sukcessyi”, czyli w spadku po ojcu Andrzeju. Żadnej daty przy nim nie ma. Najstarsza data w wywodzie to rok 1649, gdy Maciej ochrzcił syna. Maciej urodził się więc najpóźniej około 1625 roku, a jego ojciec Andrzej żył około 1600 roku. Andrzej Trabuć jest najdawniejszym przodkiem Agaty, jakiego znamy z imienia.

¹⁸ Trybunał Główny Wielkiego Księstwa Litewskiego był najwyższym sądem szlacheckim na Litwie.

Herb Jelita Trabuciów



Ryc. 30. Herb Jelita. Rysunek: Tadeusz Gajl / Bastianow, Wikimedia Commons, licencja CC BY-SA 3.0.

Herb był znakiem szlachectwa. Kto dowodził przed urzędem, że jest szlachcicem, podawał także swój herb. Herb Jelita przedstawia trzy złote kopie na czerwonej tarczy: dwie skrzyżowane ukośnie, a trzecia pionowo, ostrzem w dół. Nad hełmem widać pół kozła. Legenda mówi, że herb pochodzi z bitwy pod Płowcami w 1331 roku. Król Władysław Łokietek miał tam znaleźć rycerza Floriana Szarego, przebitego trzema krzyżackimi kopiami. W nagrodę miał mu nadać ten znak. Nazwa herbu brzmi dziwnie, ale znaczy dokładnie to, co słyszymy: jelita, czyli wnętrzności. Według legendy ranny Florian przytrzymywał rękami własne jelita, które wypłynęły z rozprutego brzucha. Król zapytał go, czy bardzo cierpi, a rycerz miał odpowiedzieć, że bardziej niż rany boli zły sąsiad we wsi. Trzy kopie na tarczy przypominają te, którymi go przebito. Wcześniej ten sam znak nazywano Kozłerogi, od kozła nad hełmem. Herbu Jelita używało wiele rodzin, wśród nich Zamoyscy. Trabuciowie wykazali swoje prawo do tego herbu w Wilnie 27 sierpnia 1820 roku. Agata przyniosła go Markowiczom jako herb swojej rodziny.

Opowieść o Florianie Szarym zapisał Jan Długosz, w „Rocznikach” pod rokiem 1331 i w swoim spisie herbów polskiego rycerstwa. U Długosza jest trochę inaczej niż w popularnej wersji legendy: ród nosił trzy włócznie w herbie już przed bitwą, a po Płowcach zmienił tylko nazwę z Kozł Rogi na Jelita. To samo powtórzył w 1584 roku Bartosz Paprocki, autor pierwszych drukowanych polskich herbarzy. Długosz dodał do opisu herbu jedno zdanie o ludziach, którzy go noszą: są skromni, lubią psy i polowania. W 1413 roku w Horodle polskie rody przyjęły do swoich herbów litewskich bojarów. Herb Jelita wziął wtedy bojar Gerdud. Od tego czasu herb jest znany na Litwie.

KOSCHLYA ROGY alias GYELYTA, tres lanceas transversales in campo rubeo defert. Ex Polonia genus ortum. Huius³⁾ quidem miles strenuus⁴⁾ Florianus Sary dum in prelio, propter Wladislaum Loktek ad Plowcze cum Cruciferis habito, animose pugnans in ventre transfossus, viscera, altera die in palestra iacens, rege inspectante tractaret, iussu regis sublatus et reintegratus, familie sue alterum nomen Gelyta indidit. In qua viri modesti, canum et in venacione studiosi.

Ryc. 31. Opis herbu Jelita w spisie herbów przypisywanym Janowi Długoszowi, „Insignia seu clenodia Regis et Regni Poloniae”, wydanie Zygmunta Celichowskiego z rękopisu kórnickiego, Poznań 1885, strona 22. Zbiory Biblioteki Narodowej (Polona).

Jan Długosz o herbie Jelita, XV wiek

Tekst oryginalny (łacina): *Koschlya rogy alias Gyelyta, tres lanceas transversales in campo rubeo defert. Ex Polonia genus ortum. Huius quidem miles strenuus Florianus Sary dum in prelio, propter Wladislaum Loktek ad Płowcze cum Cruciferis habito, animose pugnans in ventre transfossus, viscera, altera die in palestra iacens, rege inspectante tractaret, iussu regis sublatus et reintegratus, familie sue alterum nomen Gelyta indidit. In qua viri modesti, canum et in venacione studiosi.*

Po polsku: Koźle Rogi, inaczej Jelita, nosi w czerwonym polu trzy włócznie w poprzek. Ród pochodzi z Polski. Dzielny rycerz tego rodu Florian Szary walczył mężnie w bitwie króla Władysława Łokietka z Krzyżakami pod Płowcami i został przebity w brzuch. Nazajutrz leżał na pobojuwisku i na oczach króla trzymał w rękach własne wnętrzności. Z rozkazu króla podniesiono go i wyleczono, a on nadał swojemu rodowi drugie imię Jelita. Mężowie w tym rodzie są skromni, rozmiłowani w psach i w łowach.

Herb Bończa i Markowiczowie



Ryc. 32. Herb Bończa. Rysunek: Tadeusz Gajl / Bastianow, Wikimedia Commons, licencja CC BY-SA 3.0.

Herb Bończa przedstawia białego jednorożca na błękitnej tarczy. Markowiczowie herbu Bończa potwierdzili szlachectwo w Wilnie dwa razy. Pierwszy dekret, z 16 czerwca 1806 roku, dotyczył tylko dwóch braci, Andrzeja i Onufrego, synów Kazimierza. Drugi dekret, z 16 grudnia 1819 roku, objął ich krewnych, a wśród nich Stanisława Markowicza z synami. Oba dekryty wywodzą ród od Łukasza Markowicza, który miał majątek w powiecie wileńskim. Tym samym herbem pieczętował się komediopisarz Aleksander Fredro. Tadeusz, dziadek Dominika, jest w dekrete z 1819 roku wymieniony z imienia.

Herb opisał w XV wieku Jan Długosz. W jego spisie herbów Bończa stoi pod nazwą Jednorożec. Długosz pisze, że ród przybył do Polski z Włoch i sam nazwał się Bonacza, czyli „dobry czas”, a z tego słowa zrobiła się z czasem Bończa. Długosz przy wielu herbach dodawał krótką ocenę ludzi, którzy je nosili. Ród Bończów nazwał przebiegłym i chytrym. Bartosz Paprocki powtórzył w 1584 roku, że herb „przyniesion z Włoch do Polski, na ten czas gdy wiara chrześcijańska naprzód kwitnąć poczęła”. Dawni autorzy opisywali w ten sposób sam znak. Rodzin z litewskich zaścianków, takich jak nasza, z nazwiska nie wymieniali.

GEDNOROSZECZ Rinocerus, que rinocerum album in campo celestino defert. Genus ex Italia ortum habens, vafrum et versutum; in Poloniam veniens Bonacza i. e. bonum tempus se nominavit, quod hodie corrupto vocabulo Bonycza nominatur. Cuius primus pater Myrz.

Ryc. 33. Opis herbu Bończa pod nazwą Jednorożec w spisie herbów przypisywanym Janowi Długoszowi, wydanie Zygmunta Celichowskiego, Poznań 1885, strona 19. Zbiory Biblioteki Narodowej (Polona).

Jan Długosz o herbie Bończa, XV wiek

Tekst oryginalny (łacina): *Gednoroszech Rinocerus, que rinocerum album in campo celestino defert. Genus ex Italia ortum habens, vafrum et versutum, in Poloniam veniens Bonacza i. e. bonum tempus se nominavit, quod hodie corrupto vocabulo Bonycza nominatur. Cuius primus pater Myrz.*

Po polsku: Jednorożec, który nosi białego jednorożca w błękitnym polu. Ród pochodzący z Italii, przebiegły i chytry. Gdy przybył do Polski, nazwał się Bonacza, to znaczy dobry czas, co dziś przekreślonym słowem wymawia się Bonycza. Jego pierwszym ojcem był Myrz.

Nazwisko Markowicz pada za to w drukowanym spisie szlachty, która w 1648 roku wybierała króla Jana Kazimierza. Wśród wyborców z województwa wileńskiego stoi tam Stanisław Markowicz. Spis nie podaje jego powiatu ani herbu, więc nie da się stwierdzić, czy należał do naszej rodziny.

Czesław Malewski, badacz dziejów szlachty powiatu święciańskiego, zalicza do tego rodu Markowiczów z Obkort, Wojtkun, Mirańców i Kocielnik, czyli z tych samych wsi i lat, w których mieszkała nasza rodzina. To jego ocena, oparta na tych samych księgach kościelnych, z których korzysta ten album.

Źródła

Najważniejsze fakty z tego rozdziału mają swój dokument. Skrót LVIA oznacza Litewskie Państwowe Archiwum Historyczne w Wilnie.

Dokument	Gdzie się znajduje
Chrzty Tadeusza (1814) i Justyna Mateusza (1810)	księga chrztów parafii Janiszki, film FamilySearch 1426345, obrazy 283 i 271
Śmierć Justyna Mateusza (1812) i ślub z 16 XI 1813 ze Stanisławem jako świadkiem	LVIA, zespół 604, inwentarz 10, księga 58. Księga parafii Janiszki z lat 1802-1818 (film FamilySearch 7793570, obrazy 366 i 322)
Ślub Stanisława i Agaty, 1807	LVIA, zespół 3007, inwentarz 29, księga 19, parafia Święciany, akt 7
Chrzest bliźniąt, 1816	LVIA, zespół 772, inwentarz 1, księga 1, parafia Sorokpol, akty 107 i 108
Zgon Stanisława, 1827	LVIA, zespół 604, inwentarz 37, księga 21, wykaz zmarłych parafii Sorokpol
Zgony Ewy Trabuciówny, Felicjana i Agaty, 1827-1830	LVIA, zespół 748, inwentarz 1, księga 2, parafia Korcożyski, akty 3/1827, 7/1828 i 23/1830
Zgon Bogumiły, 1860	LVIA, zespół 604, inwentarz 37, księga 81, parafia Sorokpol, akt 34
Spis ludności z 1795 r., Dworciszki	LVIA, zespół 515, inwentarz 15, księga 50
Śluby Macieja Trabucia (1814 i 1833) oraz Jakuba (1840)	LVIA, zespół 604, inwentarz 10, księga 103. Księga ślubów parafii Janiszki (film FamilySearch). LVIA, zespół 604, inwentarz 37, księga 57
Wywód Trabuciów herbu Jelita, 1820	LVIA, zespół 391, inwentarz 1, tom 990, karty 257-260
Chrzty Ignacego Wincentego (1783), Jerzego Wojciecha (1785) i Racheli Antoniny (1787)	LVIA, zespół 3007, inwentarz 15, księga 1. Księga chrztów parafii Podbrzezie z lat 1782-1790, akty 54/1783, 40/1785 i 78/1787
Zgony Gabriela (1794), Franciszki (1800) i Kazimierza (1805) Markowiczów	LVIA, zespół 3007, inwentarz 15, księga 23. Księga zmarłych parafii Podbrzezie z lat 1782-1819
Spis ludności z 1795 r., wieś Niemenczynek (Bartłomiej Markowicz z rodziną)	LVIA, zespół 515, inwentarz 15, księga 23, karta 50
Spisy majątku Purnuszki i Niemenczynek z 1811 i 1816 r.	LVIA, zespół 515, inwentarz 15, księgi 191 i 267
Ogłoszenie dziedzica Niemenczynki, 1816	„Kurier Litewski” 1816, nr 26, Biblioteka Narodowa (Polona)
Burmistrz wileński Łukasz Markowicz	A. Ragauskas, R. Ragauskienė, pisma burmistrza Łukasza Markowicza z lat 1551-1584, Wilno 2010. Katalog rękopisów Biblioteki Uniwersytetu Wileńskiego, zespół F5
Dawni autorzy o burmistrzu Łukaszu	Stanisław Lubieniecki, Historia Reformationis Polonicae, 1685, s. 227 i 240. Piotr Rojzjusz, Carmina, wyd. B. Kruczkiewicz, Kraków 1900, część II, s. 218-219. Metryka uniwersytetu w Rostocku, luty 1576. Zapiski synodu w Pełsnicy, wyd. S. Zachorowski, „Reformacja w Polsce” 1921, nr 3, s. 233. J. I. Kraszewski, Wilno od początków jego do roku 1750, t. 3, Wilno 1841, s. 113-114. Polski Słownik Biograficzny, t. XXII, 1977, hasło „Mundius Łukasz”
Spis wyborców króla Jana Kazimierza z 1648 r.	Volumina Legum, wyd. J. Ohryzko, Petersburg 1859-1860, t. IV, s. 100
Jan Długosz o herbach Bończa i Jelita	Insignia seu clenodia Regis et Regni Poloniae, wyd. Z. Celichowski, Poznań 1885, s. 19 i 22. Roczniki, księga IX, rok 1331
Kronikarze o Mejszagole i Giedrojach	Jan Długosz, Roczniki, księga X, rok 1387. Maciej Strykowski, Kronika polska, litewska, żmódzka i wszystkiej Rusi, wyd. Warszawa 1846, t. 1, s. 318 oraz t. 2, s. 80
Bartosz Paprocki o herbach Bończa i Jelita	Herby rycerstwa polskiego, 1584, wyd. K. J. Turowski, Kraków 1858, s. 254 i 601

Wywód Markowiczów herbu Bończa, 1806	LVIA, zespół 391, inwentarz 1, tom 861
Pismo marszałka powiatu wileńskiego o majątkach rodu Markowiczów, 18 X 1849	LVIA, zespół 391, inwentarz 4,teczka 1821
Dekret Markowiczów herbu Bończa z 16 XII 1819 (Stanisław, jego ojciec Bartłomiej, dziad Kazimierz i pradziad Łukasz)	LVIA, zespół 391, inwentarz 8, teczka 2596, pozycja 113, karty 442 do 445. Odpis wydany 11 XI 1821
Zestawienia szlachty powiatów święciańskiego i wileńskiego, wykazy marszałków	prace Czesława Malewskiego
Życiorysy osób podpisanych pod dekretemi	Polski Słownik Biograficzny (Eustachy Karol Karp), prace Czesława Malewskiego (Abramowicz, Römer), Wikipedia (Józef Strumiłło, Michał Römer)
Urzędowe ceny koni, wołów i krów z XVI wieku	Statut Wielkiego Księstwa Litewskiego z 1566 r., rozdział 13, artykuły 7 i 8
Mejszagoła, Podbrzezie, Trabucie	Słownik geograficzny Królestwa Polskiego z lat 1880-1902, Wikipedia